Dziś: Kurjer Turystyczny Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 15 lutego 1935 r. Nr. 45

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 320.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Stronnictwo opozycyjne przeciw budżetowi

WARSZAWA. 14.2 (tel. wł.). Dzisiaj o godz. 10.30 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu, na którem przedmiotem obrad było trzecie czytanie preliminarza budżetowego i ustawy skarbowej.

Stronnictwa ograniczyły się do składania krótkich deklaracyj. Rozpoczął je poseł **Rybarski**, który wyraził przekonanie, że społeczeństwo nie chce etatyzmu, nadmiernej opieki rządu w dziedzinie gospodarczej i politycznej, społeczeństwo pragnie tylko pracować. Nie mówmy o wolności. Zresztą inaczej się mówi tu, a inaczej gdzieindziej. Pamiętamy oświadczenia min. Kościałkowskiego i min. Michałowskiego o Berezie a tymczasem ambasador Raczyński w Londynie oświadcza, że Bereza została stworzona, aby ukrócić ruch antysemicki. Klub Narodowy — nie mając zaufania do rządu, będzie **głosował przeciw budżetowi.**

Skolei poseł **Nosek** wypowiedział się w imieniu Klubu Ludowego także przeciwko budżetowi państwa, który uważa za jeden fundusz dyspozycyjny w rękach rządu.

Poseł **Czapiński** w imieniu PPS. oświadcza, że głosowanie za budżetem byłoby współodpowiedzialnością za stan kulturalny i gospodarczy Polski, podczas gdy pełną odpowiedzialność za ten stan ponosi tylko BB. Dlatego też PPS. głosować będzie przeciwko budżetowi.

Przeciw budżetowi zadeklarował się również przedstawiciel ukraińców, który wystąpił z zastrzeżeniami natury politycznej.

Przedstawiciel koła żydowskiego, poseł Thon, złożył również deklarację, iż koło żydowskie głosować będzie przeciw budżetowi.

Poseł **Gruszczyński** (Ch. D.) oświadcza, że klub nie może głosować za budżetem.

Z temi deklaracjami polemizował generalny referent poseł **Miedziński**, a w końcu prosił o przyjęcie preliminarza i ustawy skarbowej w brzmieniu uchwalonem przez komisję. W głosowaniu całość budżetu oraz ustawę skarbową przyjęto en bloc głosami klubu BB., chłopskiego stronnictwa rolniczego, Klubu ruchu narodowego i zjednoczenia chrześcijańsko - społecznego.

Na zakończenie odczytano wnioski poselskie i interpelacje a m. in. wniosek Klubu Narodowego w sprawie **wyłonienia nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania postępowania władz administracyjnych i organów bezpieczeństwa publicznego z osobami osadzonemi w miejscach odosobnienia.** Wnioski odesłano do komisyj, a interpelacje do Prezydjum Rady ministrów.

Wylosowane bony

FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

WARSZAWA. 14.2. PAT. — 14 lutego wylosowano do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego oznaczone numerami: 8220, 13162, 13349, 13238, 16778, 23241 33497, we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z 10 listopada 1933 r. Wylosowano bnoy wykupywane są przez kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 na bon 25 złotowy.

Górny Śląsk — Śląsk Opolski 2:1

Rozegrany wczoraj w Siemianowicach mecz hokejowy reprezentacyj Górnego Śląska i Śląska Opolskiego zakończył się zwycięstwem Górnego Śląska w stosunku 2:1.

Pogłoski o rekonstrukcji Rządu

Min. Poniatowski premjerem?

WARSZAWA. 14. 2. (tel. wł.) W kołach politycznych opowiadają, że zaraz po zakończeniu sesji sejmowej **nastąpi zmiana rządu** i że nowy rząd zacznie realizować hasło: „Polska ma się przystosować do chłopa". Na czele nowego rządu stanąć ma obecny minister rolnictwa, Poniatowski. Obecny **premjer Kozłowski objąć ma tekę ministra oświaty,** z której ustąpi min. Jędrzejewicz. Sprawy wewnętrzne utrzyma minister Kościałkowski, którego nowy łagodniejszy kurs pochwalany jest przez czynniki decydujące.

Najcharakterystyczniejsze są pogłoski o obsadzeniu teki Ministerstwa skarbu. Rozeszła się pogłoska, że obecny minister skarbu, Zawadzki, który od paru lat boryka się z ciężką sytuacją finansową i z wielkiemi deficytami budżetowemi, odejdzie ze swojego stanowiska, a na jego miejsce przyjdzie b. minister skarbu **Ignacy Matuszewski.**

Wyjazd pułk. Koca

DO LONDYYNU.

WARSZAWA, 14.2. PAT. — Dziś wyjechał do Londynu na zaproszenie rządu angielskiego na otwarcie Targów Brytyjskich wiceminister Adam Koc.

Dziś w numerze:

Zabójca syna Lindbergh'a

skazany na śmierć



Charakterystycznym dla stosunków amerykańskich obrazkiem jest reprodukcja powyższego afisza przedstawiająca skutego kajdanami mordercę dziecka Lindbergha — Bruno Hauptmanna, na tle wyrysowanej sceny porywania dziecka. Na afiszu widnieje napis: winien.

NOWY JORK. 14.2. Przez cały wczorajszy wieczór Ameryka żyła pod znakiem kończącego się procesu przeciwko mordercy małego Lindbergha, Brunona Hauptmanna. Już przedwczoraj zaczęły się przemówienia stron, a w środę popołudniu przewodniczący rozprawy udzielił ostatnich pouczeń ławie przysięgłych.

Wśród niesłychanego napięcia tysiącznych mas turystów, którzy na ogłoszenie wyroku przybyli specjalnie do Flemington 12 sędziów przysięgłych udało się do ściśle izolowanej sali, ażeby dyskutować nad werdyktem.

Tymczasem przed gmachem sądowym **tłum urządził demonstrację domagając się śmierci Hauptmanna, a w wypadku, gdyby sędziowie przysięgli nie uznali jego winy zlinczowania zbrodniarza.** Rozruchy przybrały tak groźny charakter, że przewodniczący trybunału sprowadził policję i silnym kordonem otoczył cały gmach sądu.

Po pięciu godzinach otworzyły się drzwi sali, gdzie obradowali przysięgli i wyszedł z nich przewodniczący ławy. Wszyscy myśleli, że werdykt już zapadł, a tymczasem zażądał on śniadania dla przysięgłych. Była to niewątpliwa zapowiedź, że obrady nad werdyktem potrwają jeszcze długo.

Przewodniczący trybunału tuż przed północą zamierzał opuścić gmach sądu i udać się na spoczynek do domu, ażeby tam oczekiwać na werdykt. Zatrzymał go szeryf oświadczając, że po pięciokrotnem głosowaniu przysięgli wydali wreszcie werdykt.

Na salę sądową wchodzi najpierw prokurator, potem zajmują miejsca obrońcy, a wkrótce przyprowadzają strażnicy Hauptmanna.

Hauptmann jest blady, stąpa niepewnym krokiem i zajmuje miejsce w pierwszym rzędzie ławy oskarż.

Cztery kobiety, należące do składu ławy przysięgłych **cicho płaczą.** A tymczasem wiadomość o zakończeniu obrad ławy przysięgłych podawana z ust do ust lotem błyskawicy rozszerza się po całem mieście.

Przewodniczący ławy przysięgłych wstaje i na pytanie sędziego Trenharda o treść werdyktu, mówi drżącym głosem: **Winien. Winien mordu pierwszego stopnia.**

Na sali zapanowała grobowa cisza. Po upływie kilkudziesięciu sekund wstaje przewodniczący Trenhard i wypowiada ważkie słowa:

— **„Brunonie Ryszardzie Hauptmannie. Uznany Pan został winnym morderstwa pierwszego stopnia i według ustawy musi Pan ponieść karę śmierci w terminie ustalonym przez trybunał".**

Podczas ogłaszania tego wyroku Hauptmann zachwiał się, zrobił kilka kroków, jak gdyby chciał coś powiedzieć, poczem powoli odwrócił się i razem ze strażnikami skierował powoli swe kroki w stronę więzienia

Hauptmannowa zanosiła się od płaczu i głośno szlochała, powtarzając kilkakrotnie: **„Teraz nic już nam nie pozostało".**

Tłum, otaczający gmach sądowy, jeszcze wczoraj tak wojowniczo domagający się śmierci dla Hauptmanna **przyjął wyrok w zupełnem milczeniu.** Pierwszy wiceprokurator Peacoock oświadczył, że wyrok odpowiada oczekiwaniu narodu, domagającego się jaknajsurowszych kar dla ludzi wyrządzających krzywdę dzieciom.

Według postanowienia sądu **Hauptmann ma być stracony na elektrycznem krześle w ciągu tygodnia rozpoczynającego się w dn. 18 marca.**

Nie ulega wątpliwości, że obrońcy Hauptmanna złożą odwołanie, wskutek czego wykonanie wyroku zostanie automatycznie odroczone.

Niemcy są skłonni

do rokowań dyplomatycznych.

BERLIN, 14.2. PAT. — Dziś w południe minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Neurath przyjął ambasadorów angielskiego sir Phipps'a oraz francuskiego Francois Ponceta, którym zakomunikował odpowiedź rządu niemieckiego na propozycję angielsko - francuską z dnia 3 lutego. Odpowiedź niemiecka jest zwięzła i obejmuje 2 stronice pisma maszynowego. Odpowiedź ma formę dość ogólną i utrzymana jest w tonie przychylnym dla otwarcia rokowań dyplomatycznych na temat wszystkich spraw, które poruszone zostały przez aide memoire angielsko - francuskie. Odpowiedź niemiecka zakomunikowana została niezwłocznie w tłumaczeniu przez obu ambasadorów do Londynu i Paryża. Treść odpowiedzi Niemiec ogłoszona ma być w sobotę w prasie porannej.

W bagnie rozpusty i zbytku

Jak żyła żona „arcybiskupa" Kowalskiego

„Biskupi" i „kapłani" marjawiccy, którzy wystąpili przeciwko „arcybiskupowi" Kowalskiemu, wydali **„Jednodniówkę marjawicka"**, w której wyjaśniają podłoże i powody wystąpienia przeciwko Kowalskiemu, a jednocześnie, chąc zdemaskować i **pognębić przeciwnika, uchylają rąbek zasłony, okrywającej marjawityzm i życie przywódcy tej sekty.**

Rzecz zrozumiała, że relacje te są podane w formie bardzo oględnej i powściągliwej, a jednak i z tego **materjału łatwo wywnioskować, że sekta ta przypomina dzieje biblijnej Sodomy**, a jej wódz Kowalski polskiego Rasputina.

Na potwierdzenie tego warto przytoczyć wyjątki z artykułu, p.t. **„Jezabel w marjawityzmie"**, umieszczonym w wymienionej jednodniówce:

„Z szeregu postaci niewieścich, występujących w Piśmie św. Starego Testamentu, zasługuje na uwagę postać Jezabel, żony króla Izraelskiego, Achaba. Ona była sprawczynią ukamienowania Jezrahelczyka Nabotha, którego winnicę postanowił za wszelką cenę zagarnąć Achab. Jezabel dopomogła mu do tego w zbrodniczy sposób (III Ks. Król. r. 21).

Jezabel to uosobienie niewiasty, będącej złym duchem swego męża. Tak mówi o tem Pismo święte: „A nie był drugi taki, jako Achab, któryby był tak zaprzedany, aby czynił zło przed oczyma Pańskiemi, bo go podszczuwała Jezabel, żona jego" (III Ks. Kr. 21).

Dziwnym zbiegiem okoliczności postać starotestamentowej Jezabel i obecnie żyjącej S. Izabeli, żony byłego Arcybiskupa Kowalskiego, uderzają podobieństwem nietylko imion, lecz i roli, jakie odegrały w życiu swych mężów. Jak tam w Starym Testamencie Jezabel podszczuwała swego męża, tak marjawicka Jezabel pod tym względem prześcignęła tamtą.

My Siostry, kochające Zgromadzenie i będące świadkami życia S. Izabeli, **od szeregu lat z najgłębszym** smutkiem widziałyśmy, że nasza Przełożona nie prowadzi nas drogą Mateczki, że nietylko nie jest dla nas wzorem, lecz pod każdym względem **daje nam zgorszenie** i przykładem swoim niszczy ducha Sióstr i rozluźnia Regułę.

Przełożona powinna być dla nas wzorem ubóstwa, tak jak była Najdroższa Mateczka. Jak wypełniała ślub ubóstwa S. Izabela? Zbierając w myśli fakty wykroczeń przeciwko temu ślubowi z kilku lat obserwacji, mamy ich tyle, **że tomy można niemi zapisać.** Jest sporo faktów nie pozbawionych i humoru. Ogólnie mówiąc, **żadna gwiazda ekranu, żadna przedstawicielka spośród wszystkich królowych i królewien świata nie miała i nie ma tyle wymagań, tyle grymasów, dochodzących do horendalnych dziwactw, dotyczących tualety, ile ich miała, możliwe i ma, była Przełożona.** Puchy łabędzie, angorska wełna króli cza, najcieńsze jedwabie na oblamówki, jedwabiem szyta bielizna, wstążki, liberty i t.d. — wszystko to było jeszcze za ordynarne, za ciężkie, za bardzo kłujące. Wymaganie najlepszych materjałów na ubranie, niszczenie drogich materjałów przez niezliczone przeróbki, ciągła zmiana różnych rzeczy, które już spowszedniały — rujnowały ducha Sióstr. Dziwactwa zaś przy dopasowywaniu ubrania, były wprost bajeczne. Siostry przerabiały czasami jedną i tę samą rzecz po piętnaście razy. Jedna z Sióstr szwaczek mówiła, że jeżeli będzie musiała przerobić jakąś rzecz szesnasty raz, to się utopi w Wiśle. Nie obchodziło się też bez scenek humorystycznych, np.: S. Izabela po raz niewiadomo który kazała coś przerobić. Siostry zrozpaczone i zniechęcone dosłownie, nie ruszyły nic z tej rzeczy i po paru godzinach lub na drugi dzień oddawały ją, a dawna Przełożona zachwycała się nadzwyczajnie, że teraz tak dobrze pasuje. Siostry śmiały się tylko z tych niepoczytalnych dziwactw. A ile razy Siostry były karane za niedogodzenie grymasom tej osoby. Raz jedenaście Sióstr miało być ukaranych, lecz ponieważ była za duża liczba, dali spokój.

Grymasy pod względem jedzenia dorównywały grymasom w ubiorze. W pokoju „ubogiej Przełożonej" nie schodziły **ze stołu cukry, czekolada, owoce i wino w tym samym czasie, gdy ogół Sióstr nie miał na cukier i pił gorzką kawę i czasami nie miał chleba.** Co jednego dnia smakowało, wprost zachwycało, to po paru godzinach było odrzucane, jako coś wstrętnego. Pewnego dnia aż 17 **potraw musiały Siostry przyrządzać**, na mieście najdroższe prowianty kupować, bo nic byłej Przełożonej nie smakowało. Ile znieść musiały biedne Siostry kucharki, to trudno, wypowiedzieć.

Pomijam już mieszkanie i inne, również niezgodne ze ślubem ubóstwa, posiadane rzeczy.

Tak wypełniała ślub ubóstwa dawniejsza Przełożona SS. Marjawitek, S. Izabela.

Co się tyczy ślubu posłuszeństwa to pozornie zachowywała go w ten sposób, że nie Regule była posłuszna, nie testamentowi Mateczki, ale we wszystkiem bez zastrzeżeń słuchała tylko byłego Arcybiskupa. Łamała ślub posłuszeństwa była Przełożona jeszcze i w ten sposób, że podszczuwała zdegradowanego Arcybiskupa ażeby wymagał od Sióstr bezwzględnego posłuszeństwa i w tych rzeczach które były wyraźnie przeciwne ich sumieniu, a według Reguły posłuszeństwo nas wtedy nie obowiązuje (Dz. M. str, 341). To ślepe posłuszeństwo S. Izabeli miało miejsce, gdy chodziło o dogodzenie zachciankom byłego Arcybiskupa, w większości zaś innych wypadków przeprowadzała swoją wolę, często przeciwną woli swego męża (szczególniej jeżeli chodziło o ostre zarządzenia lub karanie Sióstr i dzieci), który jej wtedy ulegał.

Wykroczenia przeciw ślubowi wynagradzania zniewag, wyrządzonych Panu Jezusowi Utajonemu w Przenajświetszym Sakramencie, chyba są największe, ponieważ ubóstwiając człowieka, **postawiła bałwana na miejscu Boga.** Ile razy S. Izabela wyrzucała Siostrom, które opierały się i nie chciały pozyskiwać względów i łask byłego Arcybiskupa, że nie kochając jego, tem samem nie kochają Pana Jezusa. Prawdziwość tych słów mogą potwierdzić wszystkie Siostry.

Widzimy z powyższych faktów, że S. Izabela nietylko nie wypełniała ślubów ubóstwa, posłuszeństwa i wynagradzania zniewag, wyrządzonych Panu Jezusowi Utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie, lecz ciężko przeciwko nim wykraczała. Łamanie tych ślubów spowodowało takie zaćmienie umysłu, że wykroczyła i przeciw ślubowi czystości, nie widząc już w ciemnościach ducha, jaką drogą ma kroczyć. Łamanie ślubu czystości polegało na tem, że skłaniała i uczyła Siostry jak mają podobać się arcybiskupowi — drugiemu Chrystusowi. Starała się zapełniać klasztor ładnemi Siostrami, ażeby zaś mieć ładne Siostry w internacie w Płocku tylko ładniejsze dzieci były zatrzymywane, a brzydsze wysyłane na filje. Nie dalej jak w bieżącym roku szkolnym uczenica kl. IV Natalja Karpińska miała wyjechać z Płocka, ponieważ się nie podobała z urody, dopiero na prośby nauczycielek zostawiono ją w Płocku.

Głośna sprawa byłego Arcybiskupa obudziła naszą czujność, lecz dopiero w ostatnich miesiącach otworzyły się nam zupełnie oczy na rzeczywistość.

Wystarczą już przytoczone fakty, ażeby stwierdzić, że jak Jezabel ze Star. Test. za wszelką cenę chciała nabyć upragnioną winnicę Nabotha dla swego męża, tak obecnie żyjąca Jezabel również za wszelką cenę pragnęła nabyć winnicę Pańską dla swego męża, zabijając w duszach i sercach sadzonek tej winnicy miłość i wiarę w Baranka Utajonego, a stawiając na Jego miejscu człowieka-bałwana".

Tak w świetle własnych relacyj wygląda działalność sekty marjawickiej, nic przeto dziwnego, że społeczeństwo zapytuje, kiedy władze położą kres tej rozpuście i zgniliźnie.

Zgon nauczyciela

Społeczeństwo powiatu wieluńskiego, a w szczególności nauczycielskie wstrząśnięte zostało nagłą śmiercią znanego i cenionego kierownika szkoły pow. w Skomlinie śp. Teodora Trojanowskiego. Śp. T. Trojanowski w czasie lekcji matematyki w jednej z klas w pewnej chwili odezwał się słabym głosem do dziatwy Uciszcie się dzieci, słaby jestem, pewnie będę umierał. Chwyciwszy się za serce w oczach 50-ciu dzieci osunął się martwy z katedry. Pogrzeb śp. T. Trojanowskiego zamienił się w wielką manifestację ludności Skomlina i okolicy, gdzie śp. Trojanowski znany był jako energiczny i czynny działacz społeczny.

Zapisujcie się na członków LOPP.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

33.

— W zdumienie mnie wprowadza fanatyczna wprost wiara, z jaką pan głosi te niestworzone brednie, — przemówił z pobłażliwym uśmiechem, kiedy jegomość w rogowych okularach przerwał potok swej elokwencji, aby zaczerpnąć świeży chaust rzeźkiego powietrza. — I jeżeli, — ciągnął dalej, — z początku uważałem, że mam przed sobą wyrafinowanego szantażystę, pragnącego zarobić na tej zawikłanej sprawie, — obecnie przekonywuję się, że jest pan tylko biednym, nerwowo chorym człowiekiem, dla którego mam jedynie wyrazy współczucia...

Ale to było wszystko, na co mógł się prokurent zdobyć bohaterskim wysiłkiem swej słabej woli. Poprostu przeląkł się śmiałości wypowiedzianych słów, i ledwie ostatnie brzmienie głosu wsiąknęło w wilgotne, gęste powietrze, Łachowicz był już napowrót tym samym słabym, nieszczęśliwym człowiekiem, zdanym na łaskę rozkapryszonego losu.

Tymczasem, jego niezrażony i na wszystko uważny, interlokutor zdołał swem wprawnem uchem pochwycić nieznaczne drżenie głosu, jakim prokurent wymówił ostatnie słowa, i po twarzy rozpłynął mu się szeroki, swobodny uśmiech.

— Przyjmuję do wiadomości opinję, jaką pan raczył o mnie wyrazić, panie Łachowicz... he, he, he... — śmiał się poklepując tamtego po ramieniu. — Nie mamy sobie — nic już do zarzucenia, — ciągnął, — i dlatego zechce pan jeszcze cierpliwie do końca wysłuchać mojej rady, z jaką tutaj przyszedłem, a zastosowanie się do niej, lub zlekceważenie, pozostawiam jedynie do pańskiego uznania.

Odchrząknął, poprawił okulary i obejrzawszy się dokoła, mówił już dalej szeptem:

— Niech pan nie myśli, panie Łachowicz, że tylko ja pana widziałem owej pamiętnej nocy... Widziała pana również Halina Wirska, gdy pan zakradał się do okna swojej ofiary, chociaż ten szczegół zataiła na śledztwie. Nie wiem dlaczego tak właśnie postąpiła, faktem jest jednak, że utrudniła śledztwo, co zemściło się na niej w ten sposób, że obecnie wszystkie niemal poszlaki skierowały się przeciw niej i dziś nad ranem zostanie aresztowaną. Sędzia śledczy, jak to zdołałem stwierdzić, wydał już odpowiednie ku temu zarządzenia...

I przypuszczam, — ciągnął dalej, — że wówczas nie mając innego wyjścia, powie prawdę... Powie poprostu, że owym skradającym się do okna osobnikiem był pan prokurent Łachowicz...

To tylko co chciałem panu powiedzieć, nie mając wcale zamiaru szkodzić... Ma pan jeszcze dość czasu by przygotować sobie alibi... Inaczej, będzie z panem kiepsko, panie prokurencie, bo choćby jej nawet nie chcieli wierzyć, to wystarczy porównać daktyloskopijne zdjęcia, odcisków, jakie pozostawił pan na szybie, ażeby stwierdzić niezbicie pańską winę...

A wówczas moje pięć tysięcy diabli wezmą... O to mi tylko chodzi, panie prokurencie Łachowicz... Jestem egoistą... he, he, he... i dlatego ostrzegam!... — zaśmiał się jakoś niesamowicie, i nim to prokurent zdołał spostrzec, niczem duch, bezszelestnie wsiąknął w pomrokę nocy.

ROZDZIAŁ VII.

Nowa niespodzianka.

Nagłe zniknięcie Haliny Wirskiej było nietylko niespodzianką dla sędziego śledczego, który miotał się teraz w bezsilnej wściekłości, ale przedewszystkiem dla Młotockiego i jego zaufanego współpracownika, aspiranta Dąbrowskiego.

Sędzia Bolański był w pierwszym rzędzie rozgoryczony na starego komisarza, ponieważ ten do ostatka uparcie obstawał przy niewinności młodej nauczycielki, co do pewnego stopnia wpłynęło na opóźnienie decyzji jej aresztowania. Mimo to ambitny urzędnik, jakim był sędzia Bolański, nie tracił nadziei, że wkrótce uda mu się odnaleźć morderczynię i w tym też celu uruchomił cały aparat wywiadowczy, rozsyłając jednocześnie listy gończe i telefonogramy do wszystkich zakątków kraju.

Praca ta jednak nastręczała wiele trudności, chociażby z tego tylko względu, że nie zdołano nawet w przybliżeniu określić kierunku ucieczki domniemanej morderczyni, ani też okoliczności temu towarzyszących.

(D. c. n.)

W 17 lat po wielkiej wojnie

Niejednokrotnie stwierdzano. że obóz rewizjonistyczny w Europie. którego trzonem były Niemcy. znacznie osłabł. Najpierw odpadły od niego Sowiety. potem Włochy. Odsunęła się od niego także Litwa i Bułgarja. Wprawdzie Węgry nadal jeszcze zerkają w stronę Berlina. ale zatarg włosko-niemiecki o Austrję ostudził nieco zapały Węgrów pod adresem Niemiec. albowiem grają oni nie tylko na Berlin. ale i na Rzym.

Mimo rozbicia obozu rewizjonistycznego, pozycja poszczególnych państw rewizjonistycznych w Europie wzrosła. Przedewszystkiem Niemiec. Dawno już uwolniły się one od rozmaitych przepisów, krępujących ich ruchy polityczne i podważających ich siłę. Zwolniły się od kontroli zbrojeń, przestały płacić długi wojenne. odzyskały Nadrenję i Zagłębie Saary, a obecnie obalają 5 część traktatu Wersalskiego, ograniczającego ich siły zbrojne.

Niemcy wracają, jako równouprawniony członek rodziny narodów. na widownię międzynarodową. Wracają. oparte **o dużą i silną armję, którą** zdołali rozbudować mimo ograniczeń traktatowych. Jeden tylko krok ich dzieli od formalnego uznania ich zbrojeń i potargania przepisów wersalskich. krępujących zbrojenie Rzeszy. Ostatnie rozmowy francusko - angielskie w Londynie były właściwie zapowiedzią równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń.

Równouprawnienie Niemiec musi za sobą pociągnąć także równouprawnienie i innych państw. którym traktaty pokojowe narzuciły ograniczenia wojskowe.

Wcześniej czy później Węgry. Bułgarja i Austrja **otrzymają prawo takich samych zbrojeń, jakie posiadają ich sąsiedzi.** Jedynem ograniczeniem w ich zbrojeniach będzie ich zdolność gospodarcza i finansowa.

Wprawdzie Francuzi przy rozmowach o równouprawnienie wojskowe próbują zachować pewną proporcję w siłach armji francuskiej i niemieckiej. a państwa Małej Ententy chcą skłonić Węgry do wyrzeczenia się haseł rewizjonistycznych i powrotu Habsburgów, ale dziś już fakty tak daleko zaszły. że **niema mowy o utrzymaniu ograniczeń wojskowych dla Niemiec, Węgier, Bułgarji i Austrji.** Zresztą wymienione państwa dawno już przeszły do porządku dziennego nad ograniczeniami wojskowemi, rozbudowując swe siły zbrojne. Szczególnie na Niemczech wzorowały się Węgry, które już dziś posiadają dużą. w nowoczesny sposób uzbrojoną armję. A Austrję, zagrożoną przez Niemcy, dawno już Włosi i Francuzi namówili do powiększenia swych sił zbrojnych.

To też właściwie **traktaty międzynarodowe, które po wielkiej wojnie ustanowiły nowy porządek w Europie, leżą w gruzach.** Podcięło je także oświadczenie Polski w sprawie traktatów o mniejszościach narodowych. Jedynie z tych traktatów pozostały nowe granice w Europie. Ale i one są atakowane, jeśli sobie przypomnimy, że Niemcy ostrzą sobie zęby na Austrję, a Węgry głośno domagają się „pokojowej" rewizji swych granic z państwami Małej Ententy.

Do niedawna Niemcy atakowały granice Polski a nawet Francji. Wprawdzie ostatnio Hitler wyrzekł się dążeń do odzyskania Alzacji i Lotaryngji, a z Polską zawarł układ, wyłączający na lat 10 czynnik siły ze stosunków między obu państwami. ale nie oznacza to, aby Niemcy raz na zawsze uznały zachodnie granice Polski Po latach dziesięciu mogą nanowo kwestjonować przynależność Pomorza i G. Śląska do Polski.

Tak wygląda Europa w 17 lat po wielkiej wojnie. która się zakończyła przegraniem Niemiec, Austro-Węgier, Bułgarji i Turcji oraz powołaniem wielu nowych organizmów państwowych do życia. Pokonane państwa, a szczególnie Niemcy i Węgry. powoli odzyskują siły i zaczynają się głośno upominać o „poprawki" terytorjalne. Nic dziwnego, że zwycięskie państwa pomnażają swoje siły zbrojne, aby pobite państwa nie zdystansowały ich w wyścigu zbrojeń. Bowiem doświadczenie historyczne ich uczy, że wcześniej czy później powtórzy się próba sił państw w postaci nowej wojny.

Anarchiści polscy
STANĄ NIEBAWEM PRZED SĄDEM.

Zostało już zakończone śledztwo w sprawie jaczejki anarchistów polskich. o której wykryciu swego czasu donosiliśmy.

Anarchiści — jak stwierdziło śledztwo — tworzyli ostatnio t. zw. **„dziewiątki",** które były kierowane przez delegatów. Delegaci znowu stykali się na „zjazdach" a przedstawiciele owych „zjazdów" wchodzili w skład organizacji kierowniczej. Anarchiści polscy byli filją „międzynarodowej federacji anarchistycznej" w Bazylei i, co ciekawsze, uważali za swego głównego wodza — zmarłego niedawno atamana Machnę. który był w r. 1923 sądzony w Polsce pod zarzutem usiłowania **oderwania części obszaru państwa na rzecz ZSRR.**

Machno zasiadał wówczas przed sądem okr. w Warszawie wraz ze swoją żoną i całym sztabem. lecz po kilkutygodniowej rozprawie wszyscy zostali uniewinnieni. a następnie internowani.

Po śmierci atamana Machny anarchiści warszawscy urządzili składkę na pogrzeb swego „wodza".



Włoski oddział wojska kolonjalnego (artylerja górska) jako składowa część armji udającej się na pogranicze Abisynji.

PISMO OJCA ŚW.
do J. Em. ks. kard. Prymasa Hlonda

Jego świątobliwość Ojciec św. Pius XI wysłał do J. Em. ks. kardynała Hlonda, prymasa Polski, własnoręczne pismo treści następującej:

„Ukochanemu Synowi Naszemu Augustowi Hlondowi. św. Rzymskiego Kościoła Kardynałowi, Presbiterowi tytułu św. Marji de Pace, Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i Poznańskiemu Pius Papież XI.

Ukochanemu Synowi Naszemu pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Czytając Twój ujmujący list, pisany przed uroczystością Bożego Narodzenia, byliśmy radośnie i mile tem poruszeni, że niezmiennie żywisz względem Nas te uczucia oddania, które są Nam oddawna wiadome i których tylekroć od Ciebie już zaznaliśmy.

Sprawia nam ponadto wielką radość. że także duchowieństwo i wierni obu Twoich rozległych Archidjecezji są przejęci tem samem. co Ty. przywiązaniem do Stolicy Apostolskiej i upatrujemy w tym fakcie szczególniejszy powód. aby Ci wyrazić Nasze zadowolenie i powinszowanie. To złączenie dusz bowiem jest rzeczywistą łaską Boga, który w życiu Kościoła to sprawia, że jego członki, zespolone jednością myśli, rządzą się w swym wzajemnym stosunku duchem wspólnoty i pokoju.

Życzliwem sercem przyjmujemy przeto wyrazy Twojego oddania i składamy Ci nawzajem ojcowskie życzenia. prosząc usilnie Boga, abyś i Ty doznawał na każdym kroku dobroczynnej pomocy opieki Bożej i aby w wielkiej obfitości spływały na Ciebie niebieskie dary i pociechy.

W zadatek tych łask Bożych i w dowód Naszej największej życzliwości udzielam najczulej w Panu Błogosławieństwa Apostolskiego Tobie, Umiłowany Nasz Synu. Twoim Biskupom sufraganom. całemu duchowieństwu i wiernym Twojej arcypasterskiej trosce powierzonym.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 10 stycznia 1935 roku, Pontyfikatu naszego trzynastego.

Pius Papież XI".

Jak żyją żydzi
w hitlerowskich Niemczech?

Rządy hitlerowskie w Niemczech i prześladowanie żydów, na początku dosyć gwałtowne, spowodowało znaczne zmiany w środowiskach żydowskich. Silny ruch emigracyjny zmniejszył znacznie liczbę żydów, żyjących w Niemczech dzisiejszych.

Pierwsze miesiące rządów swastyki były miesiącami gwałtownego wstrząsu i chaosu. Najłatwiej opamiętać się było sjonistom, i to co do ich światopoglądu, jak i pracy publicznej. Sjoniści bowiem nigdy nie wierzyli w żydowską przyszłość w państwach, w których żyja rozproszeni i obecnie w większej mierze mogli propagować przesiedlenie do Palestyny. Natomiast nowa sytuacja ciężko dawała się we znaki niesjonistom, którzy dawno już zrośli się z niemieckiem życiem. Grunt usuwał się im spod nóg.

WYRZUCENI Z ŻYCIA SPOŁECZEŃSTWA.

Z nastaniem hitleryzmu niektóre organizacje żydowskie, jak np. towarzystwo dla walki z antysemityzmem, zostały zamknięte. Niektóre nie przestały istnieć, są to gminy żydowskie i Centralny związek niemieckich obywateli żydowskiego wyznania. Około tych stowarzyszeń zgromadzili się żydzi, żyjący w Niemczech, aby nieść pomoc współwyznawcom. którzy pozbawieni zostali zarobku i aby kontynuować pracę kulturalną .

Żydowscy artyści usunięci zostali ze wszystkich teatrów i orkiestr, tak samo jak dziennikarze, pisarze, profesorowie itd. Żydom nie zakazano uczęszczać na koncerty. ale zakazano im występować w nich. Żydzi mogą czytać gazety, ale nie wolno im pisać dla czasopism.

WŁASNY TEATR I UNIWERSYTET.

Na tem tle powstał „Kulturbund", który wytyczył sobie zadanie wybudować przynajmniej surogat kulturalnej instytucji dla publiczności żydowskiej. „Kulturbund" pozwolony został jako zamknięte towarzystwo. udział mogą brać tylko żydzi i to za specjalnemi biletami wstępu (z fotografją), na wzór paszportu. stwierdzającego, że uczestnik jest żydem.

Stowarzyszenie szybko się rozwinęło i dziś już posiada filjalne oddziały na prowincji. W Berlinie „Kulturbund" liczy przeszło 20.000 członków.

W ramach „Kulturbundu" założony został swego rodzaju „Żydowski Uniwersytet Ludowy", w którym odbywają się odczyty i prowadzone są kursy. Wykłada się o żydostwie. Palestynie. filozofji. sztuce. Urządzane są kursy różnych języków, wykłady handlowe i t. p.

WŁASNA PRASA.

Częściowo utrzymała się też prasa żydowska w Niemczech. obsługująca również tylko żydów.

Niemieccy żydzi, którzy przeżyli niszczący atak po pierwszym okresie paniki, znowu się opamiętali i już organizują swe życie. dostosowując się do nowych warunków. Obecnie można zauważyć już pewną stabilizację, ale trudno przewidywać. co będzie dalej. bowiem wszystko zależeć będzie od dalszego rozwoju wypadków w Niemczech.

Z. R.

Z DNIA

O KONSTYTUCJI GŁUCHO.

Dyskusja nad budżetem w Sejmie ukończona. **Senat załatwi się z budżetem niewątpliwie w tempie błyskawicznem,** kończąc tem samem ostatnią już sesję bieżącej kadencji naszych ciał parlamentarnych.

Lecz co dalej?

O Konstytucji głucho. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **czynnik miarodajny jeszcze w tym względzie nie wypowiedział swego zdania** i sprawa cała, jak można sądzić, zawisła w powietrzu.

Lecz parlament kończy swój żywot i należałoby oczekiwać **rozpisania nowych wyborów.** Ale według jakiej ordynacji... starej, czy też nowej, która istnieje jednak do tej pory jedynie w projektach.

W związku z tem w kołach politycznych **krąży szereg pogłosek usiłujących przebić się przez mgłę niepewności i odgadnąć bliską przyszłość.** Jedni przepowiadają, że zaraz po rozwiązaniu Sejmu nastąpią radykalne zmiany w rządzie i powierzenie funkcji premjera min. Beckowi. Inni mówią o zwołaniu sesji nadzwyczajnej dla uchwalenia nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej. **Inni wreszcie przepowiadają wielką niespodziankę.** Ma nią być podobno wniesienie projektu nowej ordynacji wyborczej jeszcze na bieżącą sesję i uchwalenie jej bez uchwalania Konstytucji, którą zająłby się nowowybrany Sejm.

O ile ta pogłoska odpowiada prawdzie, **nowe wybory odbyłyby się już na zasadzie zmienionej ordynacji.**

UWAGI. Nauczyciel polski na obczyźnie

Okres zbiórki na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą poruszył na łamach prasy zagadnienie szkoły polskiej na obczyźnie. Inicjatorom zbiórki chodziło przedewszystkiem o skuteczne wezwanie całego społeczeństwa do zbiorowej ofiarności na rzecz szkolnictwa polskiego poza granicami kraju. Jest rzeczą naturalną, że podkreślono oraz uwypuklono wszystkie braki w tej dziedzinie, przedstawiono z całym objektywizmem jak nikłą jest liczba dzieci, uczących się na emigracji w języku ojczystym, w jak ciężkich warunkach pracuje na większości terenów emigracyjnych polska szkoła.

Zainteresowanie, jakie wzbudziło szkolnictwo emigracyjne, nie może być przejściowem. Los dzieci polskich, zagrożony na obczyźnie wynarodowieniem musi być stałą i głęboką troską całego społeczeństwa. Złożyliśmy wspaniałe dowody, że potrafimy zdobyć się na wielki i planowy wysiłek zbiorowy, jeżeli uczynimy jakieś hasło bezwzględnym obywatelskim nakazem. LOPP., Liga morska i kolonjalna — są temi dowodami świadomej, zorganizowanej i wytrwałej zbiorowej pracy.

Podczas niedawnego zjazdu uczestników walki o szkołę polską padały zdania, że powinniśmy być szczęśliwi, nie potrzebując już walczyć o zdobycie szkoły polskiej, posiadając ją jako integralny element wywalczonej Niepodległości. Istotnie, ta dawna walka o panowanie polskiego słowa w murach szkolnych o coraz wyższy poziom polskiej szkoły, o coraz większe i godniejsze dla niej miejsce w naszem państwie. Najbardziej wysuniętą placówką na froncie tej walki jest polska szkoła zagranicą. Zdobyć się na wielki, konstruktywny wysiłek, wywalczyć polskiemu słowu prawo i możność przemawiania do młodzieży polskiej we wszystkich krajach świata — to jest hasło tej walki, bezwzględny narodowy nakaz wyzwolonej Polski. Nakaz ten obowiązuje wszystkich. Naród i społeczeństwo muszą dostarczyć niezbędne środki: materjalne, moralne, prawno - polityczne. Ale wykonawcą w ten sposób zrozumianego nakazu będzie ten bezimienny, zawsze ofiarny i prawie zawsze zapomniany budowniczy Nowej Polski — nauczyciel polski!

W prasie wszystkich kierunków i odcieni umieszczono sporą garść artykułów o szkole polskiej na emigracji. Ile jednak miejsca w tych artykułach poświęcono nauczycielowi polskiemu na obczyźnie? Zbyt często zapomina się, że szkoła, to nietylko dzieci, rodzice, budynek wraz z pomocami szkolnemi, ale również i — nauczyciel.

Nauczyciel polski na emigracji ma przed sobą specjalne zadania, wymagające nietylko znacznej sumy dodatkowych wiadomości z dziedzin, leżących poza obrębem właściwej pedagogiki, ale również odpowiedniego psychicznego nastawienia, jakie może w nim wytworzyć jedynie należyte poparcie ze strony państwa oraz społeczeństwa w kraju. Nauczyciel polski na emigracji nie jest tylko pedagogiem. Przeważnie jedyny inteligent w środowisku robotniczem lub chłopskiem, musi on spełnić rolę doradcy w całym kompleksie społecznych, gospodarczych i nawet prawnych trudności, jakie napotyka emigrant polski na obcej ziemi, w nieznanem mu środowisku. Przewodnik w pracy kulturalno - oświatowej i społecznej, kierownik wszelkich organizacyj, w jakie przyobleka się zbiorowe życie emigracji, bardzo arbiter w prywatnych sporach, nauczyciel urasta do roli prawdziwego zastępcy wszystkich tych czynników państwowego i społecznego życia, jakie w normalnych warunkach istnieją w kraju.

Nauczyciel polski na emigracji jest w oczach rodaków i wobec cudzoziemców reprezentantem Polski. Niestety, jest to reprezentant zbyt często pozostawiony własnym siłom, pozbawiony wszelkich środków obrony godności i niezależności swojej placówki dyplomatycznej, nie może w każdej chwili uciekać się do pomocy konsula lub posła Rzeczypospolitej. Oczywiście — musi on posiadać niezbędny hart, wytrwałość, niewyczerpany zasób taktu, zdolność do inicjatywy, lecz powinien mieć jeszcze dwie rzeczy: istotne, w każdym usprawiedliwionym wypadku zgóry zagwarantowane poparcie państwa polskiego, oraz minimum uposażenia, zapewniającego mu odpowiednią dla jego niezmiernie ważnej roli społecznej i państwowej stopę życiową.

Nauczyciel polski zagranicą złożył dostateczne dowody ofiarnej i bezinteresownej służby. Nie chodzi mu o korzyści materjalne, nie żąda żadnych funduszów reprezentacyjnych. Domaga się jedynie zapewnienia mu takich warunków pracy, by mógł sprawować swój trudny i odpowiedzialny zawód z całkowitą niezależnością i w sposób nienarażający na szwank jego godności nauczyciela — Polaka.

Tę ostatnią rolę nauczyciela polskiego na obczyźnie niezbyt się docenia. Każde społeczeństwo wyrabia sobie pojęcie o innych narodach i państwach, w znacznej mierze na podstawie sądu o ich przedstawicielach, których widzi wśród siebie. Warunki tak się złożyły, że na emigracji mamy prawie wyłącznie element robotniczy i chłopski. Element ten jest bardzo wartościowy, odznacza się olbrzymią tężyzną i wysokim poziomem moralnym, lecz nie może on reprezentować wobec obcych całego bogactwa kultury polskiej i świadomej polskiej myśli państwowej. Tę rolę bierze na siebie nauczyciel polski.

Rozumiemy konieczność propagandy zagranicznej, rzec można — oficjalnej, robionej przez nasze placówki dyplomatyczne. Ale czy najlepszą propagandą nie byłby nauczyciel, szerzący wśród emigracji wiedzę o Polsce, miłość ku Polsce, poczucie niezłomnego przywiązania do swojej narodowości? Czy swoją niezmordowaną pracą, moralną aureolą ofiarnej służby dla Ojczyzny — nie byłby on w oczach obcych duchowym ambasadorem polskiej mocy, polskiego hartu?

W dniach zbiórki na Fundusz szkolnictwa Polskiego zagranicą nie zapominajmy o tym, kto na dalekich lądach świata jest apostołem polskiego słowa, o szarym, zapoznanym, bohaterskim nauczycielu polskim na obczyźnie. Z. M.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

15 Piątek

Dziś Faustyna
Jutro Juljanny
Wschód słońca 6 m. 58.
Zachód „ 16 m. 59.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Ich noce.
PALACE: Siostra Marta jest szpiegiem.
EDEN: Moskiewskie noce.

DĄBROWA

ARS: Taniec miłości.
BAJKA: Cienie Brodway'u i Poco pracować.

× **Z PRZEMYSŁU** Ubiegły tydzień nic zaznaczył się poważniejszemi zmianami w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego. Jedynie fabryka Hulczyńskiego w Sosnowcu zredukowała 50 robotników z wydziałów Wellmana i wykańczalni, zaś huta Katarzyna przyjęła do wydziału budowlanego i walcowni 25 robotników.

× **WYJAŚNIENIE DYREKCJI POCZT.** W związku z artykułem, który ukazał się w „Kurjerze Zachodnim" Nr. 26 z dnia 26. I. 1935 r. p. t. „Kwiatek biurokratyczny na wycofanych znaczkach" uprasza się o przyjęcie do wiadomości i umieszczenie w najbliższym numerze „Kurjera Zachodniego' następującego wyjaśnienia: Zapowiedziana zwłoka w wymianie celowo wycofanych z obiegu z dniem 1 lutego br. znaczków pocztowych 30 gr. nie jest spowodowana, jak w powyższym artykule zaznaczono, zupełnie jakiemiś względami formalistycznemi czy też biurokratycznemi, lecz istotnym specjalnym interesem państw. przedsiębiorstwa „Polska Poczta Telegraf i Telefon" Bliższych informacyj nie można narazie udzielić ze względów zasadniczych.

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów w z. Mgr. Chendyński Nacz. Wydziału.

Teatr miejski w Sosnowcu

TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA W STRZEMIESZYCACH.

Dziś, dnia 15 bm. Teatr miejski gra w Strzemieszycach komedję St. Kiedrzyńskiego „Ten i Tamten".

TEATR MIEJSKI W MACZKACH.

Jutro dnia 16 bm. staraniem K.P.W. ognisko w Maczkach urządza przedstawienie Teatru miejskiego z Sosnowca p.t. „Stefek".

Niedziela, dnia 17 bm. Teatr miejski w Sosnowcu występuje z sensacyjną premjerą przebojowej komedji sowieckiej W. Szkwarkina p.t. „Cudze dziecko". Sztuka ta weszła na wszystkie sceny Europy, ciesząc się ogromnem powodzeniem. Dzięki swemu szczeremu komizmowi, zabawnym sytuacjom i powikłaniom, oraz świetnym rolom, dającym aktorom wielkie pole do popisu. Reżyseruje sztukę p. H. Zelwerowiczówna.

× **PRZED BALEM W RATUSZU.** W piątek dnia 15 bm. t. j. jutro w Ratuszu w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie Komitetu balowego. Komitet prosi za naszem pośrednictwem zarząd Związku Pań Domu i wogóle wszystkie panie interesujące się balem na gruźlików o łaskawe przybycie na to posiedzenie i wzięcie udziału w organizacji balu. Zebranie rozpocznie się o godz. 19 m. 30.

× **KLUB JEŹDZIECKI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO,** przystępuje do uruchomienia, z początkiem wiosny r. b., nauki jazdy konnej, zarówno dla młodzieży, jak i osób dorosłych która odbywać się będzie na ujeżdżalniach klubowych, na terenie fabryki C. G. Schön, Środula, w Sosnowcu. Osoby zainteresowane proszone są o kierowanie zgłoszeń na piśmie, z podaniem swych adresów, do Sekretarjatu Klubu, Sosnowiec, Małachowskiego 3. Sekretarjat Klubu prosi o wczesne zgłoszenia, ponieważ od ilości tychże zależeć będą ramy i szybkość prac organizacyjnych. Po otrzymaniu koniecznej ilości zgłoszeń, zainteresowani zaproszeni zostaną na konferencję, na której omówione będą warunki korzystania z nauki jazdy konnej. Warunki te, zwłaszcza dla młodzieży będą bardzo przystępne.

× **ZE STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW.** W związku z organizowanym obchodem Jubileuszu 100-lecia istnienia b. Instytutu techniczno - przemysłowego, następnie Akademji przemysłowo - technicznej państwowej Wyższej szkoły przemysłowej a obecnie państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, Zarząd Stowarzyszenia techników uprasza wszystkich absolwentów wyżej wspomnianej uczelni do rejestrowania się w sekretarjacie Stowarzyszenia pomiędzy godziną 19 a 20 Telefon nr. 33.

„Raz kaczce śmierć"

Pod takim tytułem w niedzielę dnia 3 marca w salonach Koła Towarzyskiego w Katowicach ul. 3-go Maja 11 Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego organizuje „Czarną Kawę" z tańcami i występami artystów Teatru Polskiego w Katowicach i „Rarytasu". Organizatorowie zabawy mają też przyobiecany występ znakomitego tenora Ladisa - Kiepury, brata wielkiego Jana Kiepury. Nie bez kozery dziennikarze organizują „Czarną Kawę" pod hasłem „Raz kaczce śmierć" mając na myśli, oczywiście kaczkę dziennikarską. Tym razem zapowiedź bogatego programu artystycznego na dziennikarskiej „Czarnej kawie" nie jest żadną kaczką, ale istotnie zabawa zapowiada się pod każdym względem interesująco.

Zebranie P.C.K.

KOŁA SOSNOWIEC.

W ub. środę odbyło się walne zebranie sosnowieckiego Koła P. C. K. Zebranie zagaiła prezeska Koła dr. Szwartbardtowa, przewodniczył p. Golnik. Po złożeniu przez dr. Szwardbardtową sprawozdania z działalności zarządu i przyjęciu budżetu, przedstawionego przez nacz. Dojlidę dokonano wyboru zarządu. Zarząd sosnowieckiego P. C. K. ukonstytuował się jak następuje: dr. Szwardbardtowa — prezes, dr. Lemańczyk — wiceprezes, p. Heff — sekretarz, p. Mleczko — zastępca sekretarza, nacz. Dojlido — skarbnik i p. Podhwalt. Komisję dochodów niestałych tworzą pp.: A. Zieliński, M. Golnik, Trybuncy. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: K. Strzelecki, Podsiadło, Glejzer i zastępca p. Wrzesień.

— —xx— —

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.** Dnia 10 bm. w lokalu własnym odbyło się doroczne walne zebranie Związku oficerów rezerwy, Koło Sosnowiec. Obradom przewodniczył gen. bryg. p. r. Suchodolski Wacław, który powołał na asesorów maj. rez. Ornowskiego Henryka i kpt. Zygadłowicza Gustawa, sekretarzował por. rez. Piekarczyk Jan. Po złożeniu sprawozdań i uchwaleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz Koła Z. O. R. — Zostali wybrani do Zarządu: jako prezes gen. bryg. Suchodolski Wacław, członkowie: — kpt. Knapik Teofil, kpt. Zygadłowicz Gustaw por. Koger Bronisław, por. Korzeniowski Mieczysław, por. Piekarczyk Jan, por. Szenk Wacław, ppor. Kowalski Antoni, Wojciechowski Zygmunt, zastępcy: ppor. Szymański Stanisław, ppor. Szczerbiński Ryszard i ppor. Słomczyński Adolf. Do komisji rewizyjnej, kpt. Kantor - Miuski Marjan, ppor. Gruszczyński Edmund, ppor. Allmstaedt Hugon, zastępcy: mjr. Ornowski Henryk i kpt Podstawski Klemens.

× **Z KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY GOŁONOGU.** W niedzielę dn. 17 bm. o godz. 3 popoł. w lokalu szkoły powsz. nr. 2 (nowej) w Gołonogu odbędzie się doroczne zebranie członków Koła przyjaciół harcerzy z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania dorocznego sprawozdanie z działalności zarządu, wybór nowego zarządu, wybór delegatów na zjazd oddziału i na walny zjazd Z. H. P., wnioski.

Gdyby zebranie z braku quorum nie doszło od skutku w yznaczonym terminie to następne zebranie, ważne bez względu na ilość zebranych, odbędzie się w tymże dniu i w tymże lokalu o godz. 3.30 popoł.

× **ZEBRANIE SEKCJI BEZROBOTNYCH P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.** Celem poinformowania członków bezrobotnych o działalności instytutu oświaty pracowniczej i możliwościach zatrudnienia przy pracach finansowanych przez F. Pracy zarząd komisji dla spraw bezrobocia i pośrednictwa pracy przy Polskim Związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zwołuje zebranie bezrobotnych pracowników członków Związku wymienionego na niedzielę dnia 17 lutego b. r. o godzinie 9 w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a w Sosnowcu i prosi wszystkich zainteresowanych o liczny udział w tem zebraniu.

× **ODPRAWA DRUŻYNOWYCH.** W dniu 16 bm. tj. w sobotę o godz. 18 w „Harcówce" plutonu „Fiona" (w domu p. J. M. Wartaka), odbędzie się odprawa drużynowych hufca Dąbrowskiego.

Wieczorek i Rzuchowski aresztowani

Na drodze do wyjaśnienia afery Banku Zagłębia w Sosnowcu

Donosiliśmy o sporządzeniu aktu oskarżenia w sprawie nadużyć popełnionych w spółdzielczym Banku Zagłębia w Sosnowcu przez prezesa zarządu Felicjana Wieczorka i dyrektora Stanisława Rzuchowskiego. Skutkiem nadużyć popełnionych przez tych **dwóch osobników**, a sięgających **ponad pół miljona złotych** Bank Zagłębia zbankrutował, a ofiarą **padło wiele setek osób** rekrutujących się z robotników, kupców i rzemieślników, tych, którzy odkładali na czarną godzinę ciężko zapracowany grosz i tych, którzy szukali pomocy w Banku dla prowadzenia swoich warsztatów.

W sposób bezczelny i cyniczny **Wieczorek i Rzuchowski zabrali tym ciułaczom pieniądze**, kupowali sobie domy, place, folwarki, lub, jak Rzuchowski poprostu tracili pieniądze **na hulanki i zabawy**, urządzenie luksusowe mieszkań.

Po wykryciu nadużyć aresztowani zostali Wieczorek, właściciel cegielni i kilku posesyj, oraz Rzuchowski, który kupił sobie folwark w Gidlach pod Częstochową. Po pewnym czasie zostali obaj wypuszczeni za kaucją. Wieczorek pozostał w Sosnowcu prowadząc swoje interesy, a Rzuchowski znikł z horyzontu.

Śledztwo w tej sprawie ciągnęło się przez 3 lata. Zgromadzono 10 tomów aktów w tej sprawie. Sam akt oskarżenia obejmuje kilkanaście stron pisma maszynowego. Wczoraj akt oskarżenia został doręczony b. członkom zarządu i b. członkom Rady nadzorczej. W najbliższych dniach przeto sprawa się znajdzie w sądzie, gdzie wyświetlone zostanie co Wieczorek i Rzuchowski zrobili z setkami tysięcy złotych zabranych z Banku, zabranych biednym ciułaczom grosza.

Sprawa ta dotyczy wielu setek ludzi to też budzi ogromne zainteresowanie.

Wczoraj na wniosek urzędu prokuratorskiego aresztowani zostali Felicjan Wieczorek w Sosnowcu oraz Stanisław Rzuchowski, który ostatnio przebywał w swojej willi w Gidlach. Z decyzji powodującej aresztowanie dwóch głównych sprawców nadużyć wynika, iż ciążą na nich poważne zarzuty.

A więc w niedzielę

W PODZIEMIACH SAVOY'U.

W niedzielę dnia 17 bm. w podziemiach Savoy'u w Sosnowcu odbędzie się dancing towarzyski“ urządzony przez Towarzystwo Przyjaciół Teatru w Sosnowcu. Początek o godz. 5 po poł. Stroje wizytowe. Udział w podwieczorku 3 zł.

Dancing - towarzyski urozmaicony będzie wielu niespodziankami i między innemi odbędzie się konkurs na najlepsze wykonanie oberka i tanga.

× **PORANEK W KINIE „PALACE“.** Zespół „Mandolinistów z Dąbrowy Górniczej „Syrena“ urządza w dniu 17. II. 1935 r. o godzinie 10.30 poranek na który złożą się utwory muzyczne, śpiew solowy i film p. t. „Na Sybir“. Wstęp od 25 gr. — 49 gr.

× **WIECZORNICA WŁAŚCICIELI DRUKARŃ.** W niedzielę, dnia 24 lutego 1935 roku Zrzeszenie właścicieli drukarń Zagłębia Dąbrowskiego urządza w sali „Oaza“ w Sosnowcu, ul. Sadowa 6, trzecią reprezentacyjną wieczornicę taneczną dla członków i zaproszonych gości. Początek o godz. 18. — Wstęp zł. 2.50 od osoby, bilet rodzinny na 4 osoby 8 zł. Bufet na miejscu tani i obficie zaopatrzony — orkiestra doborowa z jazzem, występy artystyczne, atrakcje — serpentiny, barwny kotyljon — kwiaty — baloniki — wspólna fotografja. — Stroje wizytowe. — Wejście tylko za zaproszeniami.

× **BAL SPORTOWY W STRZEMIESZYCACH. Staraniem zarządu** Związku rezerwistów w Strzemieszycach zostanie urządzony w sobotę dn. 17 bm. wielki bal sportowy, w sali Strażnicy P. K. P. Zysk z zabawy przeznaczony zostanie na kupno sprzętu sportowego dla K. S. Brygada.

× **„BAL JEDNOŚCI“.** Związek Młodz. Prac. „Jedność“ w Sosnowcu urządza w dniu 23 lutego rb. w sali „Malinowej“ na Pogoni ul. Marjacka 1 (wejście od podwórza)., Bal Jedności“. Wejście tylko za okazaniem zaproszenia.

NA TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŹLICZE.

Zaproszenie do tańca

Na bal w ratuszu sosnowieckim

W celu ożywienia miłej i pożytecznej zabawy, uprzejmie proszę Panią Dyr. Dittrichową i Panią Dyr. Edwardową Zieleniewską o powołanie partnerów do tańca.

Składam jednocześnie na cele T-wa przeciwgruźliczego 10 złotych.

P. Jagucański

Chociaż kanjoki nie tańczę
I dzieci nie niańczę,
Lecz wezwany na zabawę ową
Proszę do tanga Lipnicką Teściową*).
Wpłacam zł. 5. Antoni Sokolski.

*) Pani Doktorowa Janina Lipnicka.

Dziękuję za zaproszenie do tańca przez p. Falkowską i ze swej strony proszę do tańca p. Drowę Budzyńską Jednocześnie składam na T-wo Przeciwgruźlicze zł. 5.

W. Jędrzejewski

Tańczę z p. dyr. Lewandowskim,
A myślę o dr. Bieńkowskim,
By nie został pokrzywdzony,
Boć to tancerz niecceniony
W tangu, walcu i kanjoce.
Niech na dobroczynnych balach spędza noce.
Wtem orkiestra zmienia takty,
Prawdę nam dyktują fakty,
że w Pekinie chińskie bolki
Tańczą tylko „cztery nogi“.
By skorzystać z tej to nuty
Sunie Bogacki Marek do Paszycowej Zuty
Więc na bal do Ratusza,
Gdzie 23.II tłum Zagłębian wyrusza.
Składam zł. 3. J. Lipnicka.

Jak do tańca — to do tańca.
Idźmy wszyscy w zwartym kole.
Zatańczymy „połamańca“,
By ulżyło chorym dole.
Do oberka „Namysłowskiego“
Zapraszam Dr. Jankowskiego.
P. Dyrektorkę Krygerównę.
P. Doktora Wrzyneckiego.
A po tańcu dla odmiany
W brydge'a sobie zagramy.
Ksiądz Reczyński Dobrodziej.
Nadobna Jadzia
I Doktór Kołodziej.
A w tym kryzysie
Nie dam miljon,
Trzy złocisze daję szczerze
Na gruźlicę — na pawilon.
Że partnerzy więcej dadzą, ja w to wierzę!
H. Kleczyńska.

ODPOWIEDŹ NA ZAPROSZENIE
P. W. WASILEWSKIEGO.

Poloneza już mam zapewnionego.
Ale do walczyka proszę damsera innego.
A więc do Prezesa T. P.
Doktora Wilkowskiego zmierzam
I dla dobra sprawy
Dalsze losy ofiar z ufnością powierzam.
Ofiarowując zł. 5 na Tow. Przeciwgruźlicze.
JULJA KRAJEWSKA.

Aby mię ktoś nie ubiegł,
Czemprędzej wnet spieszę
A że tegom zaszczytu doczekał,
Niezmiernie się cieszę —
I proszę do walca i tanga Panie
Almstaedtową i Ciesielską,
Do wdzięcznego foxtrota
Panią Marysię Niepielską.
5 zł. załączam. DR. MAYER.

Myśliwi w Zagłębiu

Zebranie ogólne myśliwych powiatu Będzińskiego

W dniu 10 bm. w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu, odbyło się zebranie ogólne myśliwych powiatu Będzińskiego.

Obrady rozpoczęły się o godz. 4.30 popoł. przy udziale kilkudziesięciu myśliwych. Przewodniczył zebraniu delegat powiatowy P.Z.S.Ł. **p. inż. L. Rudowski.**

Oprócz przemówień, przewidzianych w porządku dziennym zebrania. również aktualne sprawy łowieckie stwarzały temat do dyskusji, w której brali udział zebrani.

Ze spraw ważniejszych, podkreślano konieczność zrzeszania się myśliwych w zorganizowane kółka myśliwskie, obowiązek należenia do polskiego Związku stowarzyszeń łowieckich za opłatą zł. 5 rocznie, oraz popierania organu Związku, „Łowca Polskiego“, drogą prenumeraty tego pisma.

Omówiono sprawę ubezpieczenia straży łowieckiej, co stanowić winno obowiązek, zarówno zrzeszeń łowieckich, jak i poszczególnych myśliwych, zatrudniających w swych łowiskach straż łowiecką, narażoną nieraz na poważne niebezpieczeństwo ze strony kłusowników.

Kłusownictwu poświęciło zebranie sporo uwagi, przyczem przewodniczący zebrania podkreślił **wydatną pomoc, jaką w zwalczaniu kłusownictwa w powiecie, okazuje starostwo będzińskie.** Odczytano sprawozdanie komitetu Funduszu dla walki z kłusownictwem w pow. Będzińskim, który, za trzy lata swej działalności, wypłacił nagród funkcjonarjuszom policji państwowej i straży łowieckie na sumę zł. 1960. Saldo Funduszu wynosi obecnie zł. 1257. Komitetowi Funduszu przewodniczy p. wicestarosta **A. Izydorczyk.** Fundusz zawdzięcza swe środki ofiarności myśliwych powiatu Będzińskiego, którzy w swoim czasie dobrowolnie opodatkowali się na rzecz omawianej akcji, dając tem piękny przykład myśliwym innych dzielnic naszego kraju. Podano do wiadomości zebranych wykaz kar za kłusownictwo i przestępstwa łowieckie, zastosowanych przez starostwo będzińskie w r. 1934 w kilkudziesięciu wypadkach.

Wreszcie zebranie uchwaliło jednogłośnie dobrowolne opodatkowanie się w roku 1935 na Fundusz dla walki z kłusownictwem w n-powiecie, w wysokości zł. 2. Każdy myśliwy, przed odebraniem karty łowieckiej wpłacić winien na konto PKO. nr. 307.295 Komunalnej Kasy Oszcz. w Będzinie zł. 2, zaznaczając na stronie odwrotnej środkowego odcinka blankietu PKO., że kwota przeznaczona jest dla Komitetu Funduszu dla walki z kłusownictwem w powiecie Będzińskim. Myśliwi, którzy już posiadają karty łowieckie na rok 1935, winni wpłatę uiścić ex post.

W wolnych wnioskach poruszono sprawy obniżenia podatku gminnego od wykonywania polowania, potrzebę prowadzenia statystyki myśliwskiej i propagandy ochrony zwierzyny łownej i ptactwa śpiewającego na terenie szkół powszechnych.

Na tem zebranie zakończono.

Postrzelenie złodzieja

podczas kradzieży węgla

Na stacji towarowej Pogoń w Sosnowcu, dokąd przychodzą pociągi z węglem z kopalni Czeladź, Saturn i Wiktor, pełnią służbę wartownicy, uzbrojeni w rewolwery, bowiem dość często dokonywane były tam kradzieże węgla z wagonów.

Onegdaj wieczorem jeden z wartowników przechodząc wzdłuż toru zauważył **na jednym z wagonów jakiegoś osobnika,** który zrzucał węgiel.

Gdy wartownik wezwał złodzieja do opuszczenia wagonu i udania się z nim do komisarjatu policji, ów zeskoczył **z wagonu i rzucił** się do ucieczki.

Wówczas wartownik strzelił w kierunku uciekającego, raniąc go w prawą nogę.

Jak się okazało postrzelony został znany złodziej, Władysław Cebula, zamieszkały przy ulicy Dziewiczej 5.

Cebulę przewieziono do szpitala miejskiego.

Zniesienie podatku

ŁADUNKOWEGO.

Samorządy miejskie, znajdujące się w niezwykle trudnych warunkach finansowych, spotkał nowy cios, gdyż postanowienie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 28 października r. ub. zniosło uprawnienia gmin miejskich do poboru podatku od ładunków kolejowych. Z uprawnień tych korzystały 63 miasta, w tej liczbie wszystkie miasta naszego Zagłębia

Rozporządzenie wchodzi w życie od 1 kwietnia r. b. Wpływ roczny z tego źródła wynosił 5.700.000 zł., a jeżeli chodzi o Zagłębie, to Sosnowiec miał z tego źródła około 220 tysięcy zł., Będzin 85 tysięcy zł., a Dąbrowa 120 tysięcy zł. rocznie.

Obecnie, kiedy samorządy nasze nie mają pieniędzy, na najpilniejsze potrzeby, powstanie nowa dotkliwa luka w dochodach. Wprawdzie wzamian odebranego dochodu samorządy mają wstawić do budżetów odpowiednie sumy, jako zapomogę z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego, czy jednak samorządy istotnie ekwiwalent ten otrzymają, niedaleka przyszłość pokaże.

Nie dziwnego, że wobec gwałtownie kurczących się wpływów, przy jednoczesnem wzrastaniu potrzeb, samorządy nie prowadzą żadnych prac inwestycyjnych.

× **SZKOŁA ZDROWIA** —W Miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki: 1) dn. 17. II. br. o godzinie 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę: „O odżywianiu niemowląt“. 2) dn. 24. II br. o godz. 11 — dr med. H. Liberman wygłosi pogadankę: „Choroby wieku dziecięcego na tle niewłaściwego odżywiania“, dn. 3. III. o godz. 11 dr. med. Antoni Nasiłowski wygłosi pogadankę: „Opieka i pielęgnowanie dzieci we wczesnem niemowlęctwie“.

× **OGÓLNY ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY W NIWCE.** Dnia 17 lutego 1935 r. w niedzielę w szkole powszechnej w Niwce odbędzie się walne zebranie roczne członk. koła o godz. 9-tej rano. Ze względu na ważność obrad uprasza się o punktualne przybycie.

× **BACZNOŚĆ! PODOFICEROWIE REZERWY** koła „Grodziec“, dnia 17 lutego t. j. w niedzielę b. r. o godz. 9 rano odbędzie się zebranie — zwyczajne miesięczne w lokalu własnem. Sprawy b. ważne. Uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie. Zarząd.

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK SZKOŁY HANDL. Ż. IM. KRÓLOWEJ JADWIGI** zaprasza wszystkie absolwentki na dancing, który odbędzie się dnia 17 bm. w sali Zw. pracowników przemysł. i handl. w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 7a. Zaproszeń imiennych nie rozsyła się, natomiast zaproszeń dla swoich znajomych mogą koleżanki otrzymać w kancelarji szkoły.

× **Z PRZEDSTAWIENIA BRYNICY.** W. ub. niedzielę sekcja scen. Czeladzkiej Brynicy odegrała komedję pt. „Dzielny wojak Szwejk na froncie“. Przedstawienie cieszyło się stosunkowo dużem powodzeniem i stanowi sukces klubu. Z amatorów dobrą grą wyróżnili się pp. Głód, Mosur i Przybylski.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ.** Z mieszkania Bajli Klops w Sosnowcu (Narutowicza 38) skradziono futro, garderobę i bieliznę łącznej wartości 1685 zł.

„Rewja Sokoła"
W DĄBROWIE.

Tow. gimn. „Sokół" urządza w dniu 17 bm. o godz. 16 w sallach „Ogniska" popisy gimnastyczne. Na program rewji gimnastycznej złożą się: deklamacje, korowody Sokołów i Sokolic, ćwiczenia wiankami młodzieży żeńskiej, ćwiczenia wolne sokolic, ćwiczenia sokołów, ćwiczenia sokolic i sokoląt, ćwiczenia wywijadłkami, piramidy sokolic i sokołów, taniec marynarzy, ćwiczenia wolne sokolic w tem kujawiak, ćwiczenia na poręczach sokolic i drążku sokołów. Do ćwiczeń przygrywać będzie orkiestra dęta. Wejście dla dzieci 50 gr. dla dorosłych 49 i 99 gr.

Jednocześnie Zarząd T-wa uprasza wszystkie Gniazda Okręgu Zagł. do łaskawego wzięcia licznego udziału, celem zadokumentowania zwartej współpracy „Sokoła". Po popisach gimnastycznych odbędzie się zabawa taneczna. Dochód z powyższych imprez przeznacza się na koszta wyjazdu gniazda na Zlot Wszechsłowiański w Warszawie, który odbędzie się w b. roku.

—xx—

Sytuacja strajkowa
W GRODŹCU.

Strajk w kopalni Grodzieckiego Towarzystwa, jak już donosiliśmy zostaje stopniowo likwidowany. Wczoraj znów 18 robotników przystąpiło do pracy.

Pracujący robotnicy wraz z dozorcami wydobyli wczoraj pewną ilość węgla.

W dniu wczorajszym zarząd kopalni rozpoczął wypłatę reszty zaległości za ub. rok, wynoszących jak już donosiliśmy 38 tysięcy zł.

Strajkujący robotnicy przebywają obecnie tylko w sali zbornej, bowiem łaźnia została wczoraj zamknięta.

Spodziewać się należy, że pomimo agitacji komunistycznej, strajk zostanie w najbliższych dniach ostatecznie zlikwidowany.

—xx—

× POŻAR W CZELADZI. Onegdaj wieczorem w Czeladzi przy ul. Grodzieckiej wybuchł pożar w domu p. Mikulskiego. Ogień zagrażał b. poważnie sąsiednim drewnianym budynkom, to też do czasu przybycia straży ogniowej ludność rozpaczliwie broniła swych sadyb, gasząc ogień śniegiem i okrywając dachy swych chat namoczonemi płachtami. Straż miejscowa ogień ugasiła. Straty niewielkie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Ze związku rezerwistów

Koło Lgota. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się organizacyjne zebranie koła Lgota, na które z ramienia pow. zarządu Z. R. przybędą pp.: Wójcik Wł. i Królikowski Stefan. Inicjatorem zorganizowania koła Z. R. jest p. Ptasiński, kier. szkoły w Lgocie.

Koło Żelisławice. Dnia 3 bm. odbyło się walne zebranie członków Koła z udziałem delegatów pow. zarządu Z. R. pp.: Wójcika Gębki i Macha. Koło rozwija się pomyślnie członkowie w części posiadają umundurowanie i własne konie. Do nowego zarządu weszli pp.: inż. Służałek Macura Fr. I, Syrek, Menta Stanisław, Machura Antoni I, Krzykawski Jan i Machura Antoni II.

W Siewierzu w skład nowego zarządu weszli: pp. kpt. Vohanka, Niedbał, Korasiewicz Konstanty, Słomiany, Łukasik, Kubisa, Placzkowski i Konusiewicz oraz Grocholski referent wych. ob. Po zebraniu urządzono opłatek z udziałem duchowieństwa i przedstawicieli społeczeństwa.

W Żarkach odbyło się walne zebranie koła na którem wybrano nowy zarząd.

Koło Żarki. Odbyło się walne zebranie członków Koła na którem po złożeniu sprawozdania, wybrano nowy zarząd.

Budowa „Domu Rezerwisty" postępuje stale naprzód. Ostatnio przystąpiono do wykańczania dachu.

× STARANIEM KATOL. STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ w Zawierciu zostanie wystawiona w niedzielę dn. 17 bm. w Domu ludowym trzyaktowa sztuka p. t. „Prawica i lewica" oraz jednoaktówka p. t. „Służący u adwokata".

× ZA STRZELANIE DO ZAJĘCY w czasie ochronnym został ukarany w drodze administracyjnej mieszkaniec Zawiercia Mendel Lugermen (Gimnostyczna 42) grzywną w wysokości 125 zł. z zamianą na 5 dni aresztu.

× ZATWIERDZENIE WYROKU. Sąd okręgowy zatwierdził wyrok starościński skazujący M Siwka z Tangowicy gminy Mierzęcice za kłusownictwo na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu oraz 100 zł. grzywny z zamianą na dalsze 2 tyg. aresztu.

× SAMOBÓJSTWO. Mieszkanka wsi Wesółka gminy Rokitno Szlacheckie Walerja Pałasz, popełniła samobójstwo, podrzynając sobie gardło brzytwą. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.

Auto zburzyło dom
Niezwykły wypadek w Grodźcu

W tych dniach wydarzył się w Grodźcu **niezwykły wypadek zburzenia domu ...przez auto osobowe.**

Mianowicie auto osobowe jednego z zakładów przemysłowych w Sosnowcu, **zjeżdżając z góry na ulicy** Narutowicza, pomimo wysiłku szofera **wjechał na mały domek Rzadkowskiego.**

Skutkiem zderzenia auta z domem **została zburzona cała ściana domu.** Na szczęście obeszło się bez wypadku w ludziach.

Auto uległo częściowemu uszkodzeniu **i z trudem zostało wyciągnięte z gruzów rozbitej ściany.**

Właściciel zburzonego domu zażądał odszkodowania od firmy, która jest właścicielką auta.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zasady państwowego podatku gruntowego

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu przyjęła projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym. Pierwsze czytanie tego projektu w Sejmie odbędzie się w dniu 14 bm.

Projekt ustawy postanawia w art. 1, że państwowemu podatkowi gruntowemu **podlegają wszystkie grunty z wyjątkiem wymienionych w art. 2.**

Art. 2 właśnie wylicza grunty, zwolnione od podatku gruntowego, a m. in. grunty, stanowiące **własność państwa,** których **użytkowanie nie jest obliczone na zysk, grunty zupełnie nieurodzajne,** wiele **gruntów leśnych** i t. p.

Według **art. 3 Rada ministrów może** w drodze rozporządzenia **całkowicie lub częściowo zwalniać od podatku gruntowego gospodarstwa rolne,** od których kwota tego podatku **nie przekracza 10 zł. rocznie.**

Podatek gruntowy będzie pobierany **według stawek, określonych w taryfie. Taryfę ustala Rada ministrów po dokonaniu klasyfikacji gruntów.** Celem ustalenia taryfy Rada ministrów dokona na wniosek ministra skarbu **podziału państwa na ekonomiczne okręgi rolnicze i leśne,** oraz określi stosunek między poszczególnemi okręgami ekonomicznemi.

Stawka podatku w najniższej klasie żyzności gruntów ornych, położonych w **gospodarczo najsłabszym rolniczym okręgu ekonomicznym, wynosi nie mniej niż 50 gr. rocznie od 1 ha.**

Stawka podatku **w najwyższej klasie żyzności gruntów ornych, położonych w gospodarczo najsilniejszym okręgu ekonomicznym, wynosi nie więcej niż 25 zł. rocznie od 1 ha.**

Stawki te podwyższa minister skarbu celem pokrycia udziału w państwowym podatku gruntowym Izb rolniczych.

Do podatku gruntowego **nie będą pobierane żadne dodatki państwowe bądź samorządowe.**

Taryfa podatku podlega rewizji co 10 lat, przy uwzględnieniu przeciętnej przychodowości gruntów w okresie, poprzedzającym rok, w którym dokonana zostanie rewizja taryfy. **Pierwsza rewizja może nastąpić po 5 latach od dnia wejścia** w życie omawianej ustawy.

W celu ustalenia **jednolitych podstaw do wymiaru podatku gruntowego będzie przeprowadzona klasyfikacja wszystkich gruntów na całym obszarze państwa.**

Grunty będą przy tem **podzielone na kategorje** według rodzajów użytkowania: **grunty orne, łąki, pastwiska, grunty pod wodami, grunty pod lasami, nieużytki. Klasyfikacja gruntów podlega rewizji co 10 lat.** Pierwsza rewizja może nastąpić w 5 lat po zakończeniu klasyfikacji.

Związki samorządu terytorjalnego otrzymują 40-procentowy udział we wpływach podatku gruntowego.

Podstawę wymiaru wszelkich danin samorządowych opierających się na państwowym podatku gruntowym, stanowi wyłącznie ta część podatku, która przypada na rzecz skarbu państwa, w granicach, zakreślonych w art. 5 st. 1—4.

Na rzecz Izb rzemieślniczych pobiera się kwotę, odpowiadającą 5—10 proc. części państw. podatku gruntowego, przypadającej skarbowi państwa, o którą to kwotę podwyższa się zasadniczo stawki.

—

PRZEMYSŁ METALOWY PRZETWÓRCZY. W przemyśle metalowym przetwórczym trwa obecnie zimowy okres martwy, to też zamówienia napływają w małych ilościach. W związku z tem fabryki pracują przeważnie na skład. Fabryki śrub i nitów, wyrobów kutych i armatur pracowały w styczniu przez 6 dni w tygodniu. Gorzej zatrudnione były fabryki blachy i drutu. W fabrykach maszyn lepszy stan zatrudnienia wykazywały fabryki maszyn włókienniczych, natomiast fabryki budowy maszyn cementowych kapeluszniczych i maszyn do szycia zmniejszyły produkcję. Walcownie metali wykaszyły produkcję. Walcownie metali wykazały lekkie ożywienie.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szkl. 775 g-l od 18.00 — 18.50. Pszenica jednolita 742 g-l 18.00 — 18.50. Pszenica zbierana 731 g-l 17.00 — 17.50. Żyto I standard 700 g-l 14.50—15.00. Żyto II standard 687 g-l 14.25 — 14.50. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 16.00 — 15.50. Owies II st. (lekko - zadeszczony) 468 g-l 13.50 — 14.50. Owies III st. (zadeszczony) 468 g-l 13.00 — 13.50. Jęczmień browarny 689 g-l 21.00 — 22.00. Jęczmień 678-673 g-l 19.00 — 19.50. Jęczmień 649 g-l 16.50 — 17.00. Jęczmień 620,5 g-l 16.00 — 16.50. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00 — 33.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29.00 — 31.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00 — 29.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00 — 27.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23.00 — 25.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22.00 — 23.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21.00 — 22.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20.00 — 21.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—16.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 23.00 — 24.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00 — 23.00. Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00. Mąka żytnia razowa 17.00 — 18.00. Mąka żytnia poślednia 14.50 — 15.00.

SPORT.

Walne zebranie Brynicy

Roczne, walne zebranie członków K. S. Brynica Czeladź odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w gmachu szkolnym, przy ul. Będzińskiej. Początek o godz. 10 rano. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności i wybór nowych władz.

Turniej hokejowy w Krynicy

We wtorek rozpoczął się w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem Berliner Eislauf Verein, czeskiej drużyny Atletyczny Klub Poprad polskiej drużyny kombinowanej, oraz Krynickiego Tow. Hokejowego. Turniej rozpoczął się meczem K. T. H. — P. A. P. Poprad w którym padł wynik remisowy 2:2. W drugim meczu zmierzyła się nasza drużyna kombinowana z Berliner Eislauf Clubem wygrywając 3:1.

W drugim dniu turnieju odbyło się spotkanie B. E. C. — K. T. H. zakończone zwycięstwem berlińczyków 2:1.

Gimn. Zgromadzenia Kupców (Będzin) — Gimn. im. St. Wyspiańskiego (Sosnowiec) 3:1.

W ub. niedzielę rozegrała drużyna hokejowa z gimnazjum St. Wyspiańskiego z Sosnowca mecz z drużyną gimn. Zgromadz. Kupców. Po ciężkiej, jednak dość ciekawej i fair prowadzonej grze zwłaszcza w trzeciej tercji wygrał zespół będziński w stosunku 3:1. Zawody odbywały się pod opieką wychowawców fizycznych obu szkół prof. Olszewskiego i prof. J. Grochala.

Kusociński wyjechał do Włoch.

We wtorek wieczorem wyjechał na dwumiesięczny pobyt do Włoch Janusz Kusociński. Rozpocznie on tam racjonalny trening, aby na wiosnę stanąć do sezonu w dobrej formie.

Otwarcie zawodów narciarskich FIS.

W dniu 13 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie zawodów narciarskich w Tatrzańskiej Łomnicy. Przed biegiem sztafetowym odbył się ceremonjał wciągnięcia flagi czeskiej na maszt oraz odegrano hymn czeski. W kilka minut później nastąpił start 12 sztafet a mianowicie: Finlandji, Norwegji, Szwecji, Niemiec, Czechosłowacji (CSL. i HDW.) Polski, Austrji, Łotwy, Rumunji, Jugosławji i Węgier. Pełny triumf odniosła Finlandja, prowadząc bieg od pierwszej zmiany do ostatniej i zajmując w tym biegu zwycięskie miejsce. Z narodów środkowo - europejskich najlepiej wyszli Niemcy. Polska drużyna zajęła siódme miejsce, zupełnie odpowiadające naszej klasie biegów. Drużyna nasza startowała bez Br. Czecha.

Następna konkurencja: bieg na 18 km. odbędzie się w piątek w Szczyrbskiem Jeziorze.

KRONIKA OLKUSZA

Tragiczna śmierć chrześniaka
P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

W Małoszycach, gm. Żarnowiec w mieszkaniu gospodarza Jakóba Kury, zdarzył się tragiczny wypadek w dniu 12 bm. Kura w sprzeczce małżeńskiej, rzucił w żonę swą kawałkiem drzewa trafiając nieszczęśliwie w głowę 9-miesięcznego chłopczyka, Ignasia trzymanego na rękach przez żonę Kury. Drzewo rozbiło dziecku główkę i chłopczyk zmarł po kilku godzinach.

Chłopczyk był siódmym synem Kury i chrześniakiem p. Prezydenta Rzpltej. W imieniu p. Prezydenta, chłopczyka trzymał do chrztu p. starosta Głaszczyński w dn. 23 stycznia rb.

„ORZEŁ" — Cień szczęścia.

× KURSY. W dn. 14 bm. został zakończony 5-dniowy kurs higjeny w kole gospodyń wiejskich w Wierzbicy. Na kursie wykładali pp.: Truszkowska, higjenistka P. C. K. z Warszawy i dr. Kański, lekarz ośrodka zdrowia w Żarnowcu i Pilicy. — Taki sam kurs odbędzie się od dnia 15 bm. do 19 bm. w kole Gospodyń Wiejskich w Żarnowcu, a następnie od 19 — do 24 w Łobzowie.

Ponadto w szkole rolniczej Rady powiatowej w Trzyciążu zakończony został kurs dla przodowników i przodowniczek przysp. rolniczego, prowadzony przez inspektorów Kieleckiej Izby Rolniczej: pp. Michejdę — Tryfułską, Michejdę i Paniewskiego, oraz delegata zw. strzeleckiego, p. Kwiatkowskiego.

× ZABAWA. Zw. Rezerwistów, Koło w Olkuszu, urządza jutro w świetlicy dla bezrobotnych w Olkuszu (3 Maja) zabawę taneczną.

× SPROSTOWANIE. Opłatek w Sławkowie, o którym pisaliśmy wczoraj, urządziło nie koło Rezerwistów lecz Zw. Podoficerów Rezerwy.

× OFIARA MĘSKIEJ NIESTAŁOŚCI. Mieszkanka przedmieścia Olkusza Teodozja Jończykówna w jesieni roku ub. poznała Władysława Jaworskiego z Chechła gm. Bolesław. Jaworski pod pretekstem ożeniaczki i kupna różnych rzeczy do przyszłego mieszkania, wyłudził od narzeczonej Jończykówny całą zaoszczędzoną przez nią gotówkę w wysokości 230 zł. i zniknął. — Jończykówna poszła szukać niewiernego i znalazła go przy boku drugiej „narzeczonej" w Sosnowcu.

Przewodnik po ziemi Śląskiej

Wydawnictwo, którem warto się zainteresować

Nakładem Polskiej Agencji Telegraficznej ukazał się Przewodnik po ziemi śląskiej (województwo śląskie) w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim. Tekst polski opracował red. A. Mikulski, kierownik P.A.T.-a w Katowicach.

Wydawnictwu temu poświęcić trzeba kilka słów, bowiem zasługuje ono na to w zupełności.

Przedewszystkiem sam fakt ukazania się Przewodnika po ziemi śląskiej, brak którego tak bardzo się odczuwało. Weźmy chociażby przeciętnego zagłębianina. Zdawałoby się, że każdy z nas dobrze zna Śląsk a ileż to razy podróżuje przez Śląsk nasuwa się nam „turystycznych", „krajoznawczych" zapytań, na które w danym momencie nie mamy odpowiedzi. Otóż „Przewodnik po ziemi śląskiej" w wielu wypadkach może dać nam b. interesujące odpowiedzi.

Na Śląsk przyjeżdża z całej Polski wiele wycieczek. Będzie przyjeżdżać coraz więcej. W jaki sposób utrwalić w pamięci wycieczkowiczom piękno i bogactwo Śląska podczas kilkudniowych wędrówek? Otóż w tych wypadkach szczególnie odczuwało się brak wydawnictwa, które możnaby dostarczyć wycieczkowiczom.

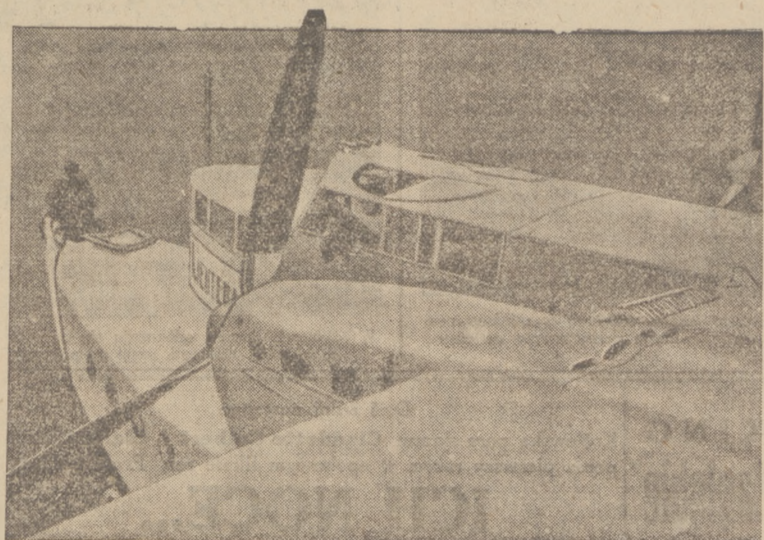
Oczywiście „Przewodnik" nie spełniłby tego zadania, gdyby został opracowany mało przejrzyście, niedbale, jednem słowem źle. „Przewodnik po ziemi śląskiej" w opracowaniu red. A. Mikulskiego zasługuje na pełną pochwałę. Cechuje go żywość, przejrzystość, plenarność, staranność. Posiada wszystkie cechy, jakie powinien posiadać dobry przewodnik. Starannie dobrana ilustracja ożywiają go ogromnie i dają rzeczywisty obraz piękna i bogactwa Śląska, czynią z „Przewodnika po ziemi śląskiej" całość żywą i zajmującą.

Autor podzielił „Przewodnik" na trzy części. W pierwszej części dał trochę informacji statystycznych, omówił Śląsk jako kraj turystyczny i przemysłowy.

Drugą część poświęcił sprawom komunikacyjnym, załączając mapki. Wreszcie trzecią część poświęcił opisowi administracji i poszczególnych powiatów.

„Przewodnik po ziemi śląskiej" powinien znaleźć się w każdej szkole i w bibljotece każdego zagłębianina interesującego się turystyką, a przedewszystkiem chcącego szybko poznać Śląsk.

Na zakończenie uwaga: w najbliższym czasie chcielibyśmy zobaczyć „Przewodnik po Zagłębiu Dąbrowskiem" i województwie kieleckiem.



NAJWIĘKSZY AEROPLAN FRANCUSKI W CZASIE LOTU PRÓBNEGO.

Zbudowany w zakładach lotniczych w Tuluzie największy hydroplan świata przygotowuje się do swego pierwszego lotu na linjach komunikacyjnych z kolonjami francuskiemi. — Hydroplan ten zabiera na pokład 84 pasażerów i przelatuje 800 klm. bez lądowania.

POLSKA DZISIEJSZA

widziana przez publicystę włoskiego

Nakładem firmy Nistri (Piza) ukazała się na włoskim rynku księgarskim książka pt. „Polska dzisiejsza", napisana przez znanego dziennikarza i publicystę faszystowskiego p. Dario Leischi.

Autor książki znany jest oddawna jako gorący przyjaciel Polski, który wielokrotnie zabierał głos na łamach prasy włoskiej w sprawie Pomorza i Wilna, broniąc stanowiska Polski. Ostatnio p. Dario Leischi odbył dłuższą podróż po Polsce. Owocem tej podróży jest książka, w której autor dzieli się z czytelnikami wrażeniami i wspomnieniami ze swego pobytu w odrodzonej Rzeczypospolitej.

Książkę poprzedza krótki syntetyczny wstęp historyczny poczem autor opisuje kolonje włoskie w Polsce współczesnej (w Warszawie i Katowicach). Skolei następuje opis kilku główniejszych miast Rzplitej: Wilna, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Częstochowy i Torunia. W opisach tych Leischi kładzie szczególny nacisk na wpływy kultury włoskiej, które dostrzega się w dziejach i architekturze miast polskich, nie zapomina jednak ani o gospodarczem, ani o politycznem znaczeniu ziem polskich. Np. obszernie i rzeczowo omawia autor znaczenie dostępu Polski do morza, na podstawie studjów, przeprowadzonych w Toruniu. W trzeciej części autor rozważa sytuację gospodarczą Polski oraz jej bogactwa naturalne. Autor nie szczędzi cyfr, by wykazać poważne wartości ekonomiczne Polski która zwycięsko umie walczyć z kryzysem. Omawiając obroty towarowe w Gdyni i Gdańsku p. Leischi twierdzi, że budowa Gdyni nie zaszkodziłaby wcale Gdańskowi, który odniósł korzyści dzięki rozwojowi gospodarczemu Polski. Gdyni i Gdańskowi poświęca autor obszerny rozdział podobnie jak Górnemu Śląskowi oraz Zagłębiu Naftowemu. Na część ostatnią pracy o Polsce składają się piękne opisy przyrody i miejscowości górskich Wieliczki, Krynicy i Zakopanego, oraz krótkie rozdziały poświęcone wychowaniu młodzieży, prasie, sztuce, literaturze i uniwersytetom.

Książkę p. Leischi cechuje szczery entuzjastyczny stosunek do Polski oraz do osoby Marszałka Piłsudskiego, w którym autor widzi twórcę i wodza Narodu. Książka p. Leischi jest bogato ilustrowana i zawiera fotografje prezydenta Mościckiego Marszałka Piłsudskiego i ministra Becka.

Z życia harcerstwa

PROGRAM JUBILEUSZOWEGO ZLOTU.

Jubileuszowy zlot harcerstwa stanowić ma, obok przeglądu dorobku harcerstwa w ciągu 25 lat, bodziec do rozwinięcia bardziej jeszcze ożywionej pracy w stutysięcznych masach harcerzy. W tym celu program jego pomyślany został jako szereg „harców" — ćwiczeń, turniejów i pokazów, w których wziąć ma udział 900 zastępów, z których każdy liczyć ma 10 harcerzy. W celu opracowania strony programowej i organizacyjnej tego olbrzymiego przedsięwzięcia odbyła się w dniach 1—3 lutego r. b. w Spale, gdzie zlot ma się odbyć, odprawa delegatów chorągwi harcerskich pod przewodnictwem komisarza harców hm. por. dypl. M. Łowińskiego. Opracowano zasady i szczegóły harcerskiego biegu z przeszkodami, 24-godzinnej wycieczki, ćwiczeń w ratownictwie, terenoznawstwie, łączności i pionierce i uchwalono wprowadzenie oryginalnie pomyślanej zlotowej odznaki „Otwartych oczu" i wesołego Turnieju „Szukamy przyjaciół na zlocie"

ZNACZKI NA DOM HARCERZA.

Komitet budowy domu harcerza w Stolicy wydał efektowne i artystyczne znaczki metalowe, z których sprzedaży pragnie powiększyć fundusze budowlane. Wszyscy harcerze i Przyjaciele Harcerstwa mają okazję do czynnego okazania swej sympatji przez nabycie tych ładnych, a gustownych znaków, które bardzo ładnie prezentują się na ubraniu. Nabywać znaczki można u każdego harcerza i harcerki w cenie od 30 do 50 groszy.

ŚCIENNA GAZETA HARCERSKA.

W celu spopularyzowania idei Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa w Spale (11 — 24 lipca). Komenda harcerska wydawać będzie „Wici harcerskie" — ścienną gazetkę zlotową. „Wici" dotrą do wszystkich drużyn i ośrodków harcerskich w kraju i zagranicą i zapoznawać będą całą młodzież o stanie prac zlotowych. W „Wiciach" będą nadto zamieszczane instrukcje, wskazówki i rady, które wydatnie przyczynią się do podniesienia sprawności i organizacji Zlotu.

KURS KRÓTKOFALARSKI.

W dniu 15 lutego r. b. rozpocznie się w Warszawie dwumiesięczny kurs krótkofalarstwa, organizowany przez Główną Kwaterę Harcerzy w porozumieniu z Główną Kwaterą Harcerek przy współudziale Polskiego Związku krótkofalowców. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą 2 razy tygodniowo w godzinach 18—20. Absolwenci kursu, po zdaniu egzaminu końcowego z wynikiem pomyślnym, otrzymają t. zw. „świadectwo" uzdolnienia, upoważniające do ubiegania się prawa posiadania własnej radjostacji nadawczej i odbiorczej.

SZYBOWNICTWO HARCERSKIE.

Zarząd główny LOPP. przydzielił szybownictwu harcerskiemu do użytku szybowiec typu „Wrona bis". Powiększenie harcerskiego sprzętu szybowcowego pozwoli na intensywniejsze szkolenie pilotów szybowcowych, którzy już wykazali wielki postęp w tej dziedzinie sportu powietrznego. Harcerstwo polskie posiada dziś już sporą ilość szybowców, które „pracują" w Harcerskich zakładach szybowcowych w Miłosnej pod Warszawą i Goleszowie (Górny Śląsk).

LAS HELSKI

pod czułą opieką władz polskich

Wzdłuż całego półwyspu Helskiego ciągnie się, ożywiający środek i koniec kontynentu rzadki las Helski. Obszar jego wzdłuż całej mierzei wynosi 1.600 ha. Las do roku 1833 należał na podstawie nadania króla Kazimierza Jagiellończyka do miasta Gdańska które jednakże nie prowadziło tu racjonalnej gospodarki leśnej. Stan lasów poprawił się po nabyciu ich przez rząd pruski. Bardzo kosztowne było przed wojną zalesienie piaszczystych wydm mającej na celu ochronę przed falami morza i zasypywaniem osiedli ludzkich. Zalesienie to przeprowadzano siejąc specjalne odmiany traw piaskowych (np. turzyce piaskową), a potem dopiero sadząc sosenki.

Rząd pruski nosił się z zamiarem wyludnienia półwyspu i zamienienia go na pustkowie, spowodu rzekomo znacznych kosztów, jakie wymaga utrzymanie brzegów morskich. Zabroniono nawet stawiania budynków i naprawiania starych, pozatem zaniechano prac około zabezpieczenia mierzei przed zalewem. Każdemu zaś z mieszkańców rząd pruski ofiarował bezpłatne przeniesienie do Prus Książęcych, pewne ulgi w podatkach i td. Zamiary rządu pruskiego, które miały na celu ułatwienie germanizacji na Kaszubach spełzły na niczem. Ludność nie dała się użyć do realizacji projektu stawiając energiczny opór. Obecnie las helski pod opieką władz polskich, która w niem racjonalnie gospodarzy, stanowi jedną z najpiękniejszych ozdób półwyspu, a zarazem jedną z najlepszych ochron przed niszczycielskim żywiołem morskim.

W lasku Helskim zwierzyny jest mało: są tylko zające, a pod Jastarnią trafiają się sarny oraz zdziczałe króliki. Lis jest całkowicie wytępiony. Ptaków śpiewających mało: bocianów niema wcale, zato morskie ptactwo i mewy znajdują się tu w wielkiej obfitości, a także i dzikie kaczki. Wiosną i jesienią półwysep stanowi miejsce wypoczynku dla ptactwa przelotnego.

1 samochód na 75 niemców

Niezwykłę postępy motoryzacji w Rzeszy

Zapowiedziane na wczoraj otwarcie dorocznej wystawy samochodowej w Berlinie będzie zarazem okazją do podkreślenia, jak doniosłą wagę czynniki miarodajne Trzeciej Rzeszy przywiązują do rozwoju motoryzacji kraju. Wystawie tej, w której uczestniczy 500 wystawców nadano niespotykane dotychczas rozmiary. Propaganda rządowa dołożyła wszelkich starań, celem zainteresownia jaknajszerszych warstw społeczeństwa niemieckiego sprawą motoryzacji. By ułatwić wycieczki z prowincji do Berlina, koleje Rzeszy uruchomią na okres wystawy przeszło sto specjalnych pociągów i wielką ilość autobusów. Pokazy odbywać się będą w 9 olbrzymich halach wystawowych, zajmujących 63 tys. mtr kwadratowych.

Z państw zagranicznych reprezentowane są na wystawie: Francja, Anglja, Włochy, Belgja i Czechosłowacja.

Według obliczeń statystyki urzędowej ilość samochodów w Rzeszy dnia 1 lipca 1934 r. wynosiła 1.880 tys. i przekroczyła obecnie dwa miljony. Oznacza to w porównaniu z m. styczniem 1933 r. wzrost o 500 tys. samochodów.

NA ZIEMI ZA... BILJON LAT!

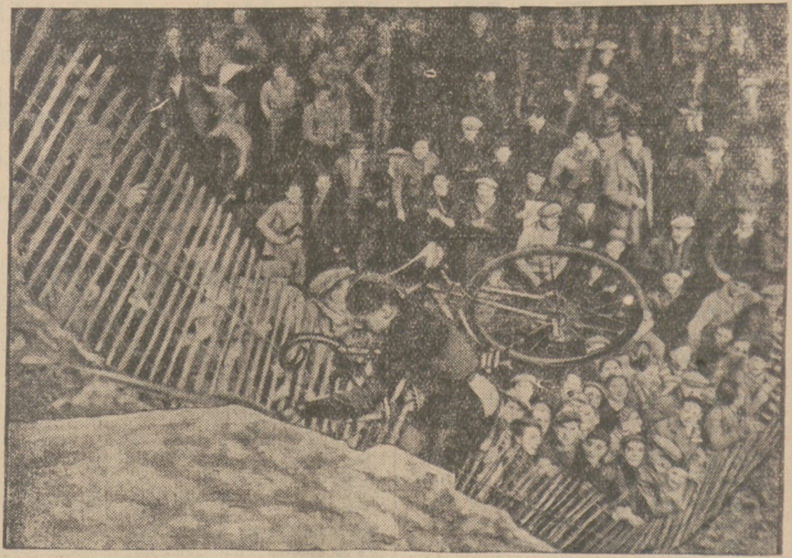
Znany astronom amerykański Norris Russel wystąpił w amerykańskiem towarzystwie naukowem z wyjątkowo ciekawym odczytem o formach życia na ziemi za lat biljon. Po tym kolosalnym okresie czasu warunki ziemskie upodobnią się mniej więcej do tych, jakie istnieją obecnie na Marsie. Jeżeli Mars posiada obecnie życie organiczne, istoty żyjące zmuszone są tam do życia w okolicach ze wszystkich stron otoczonych dziewiczemi lasami, gdyż tylko w ten jedyny sposób mogą one wykorzystać tlen wydzielany przez rośliny. Wogóle najważniejszem zagadnieniem stanie się kwestja fabrykacji tlenu, którego stały ubytek jest charakterystyczny dla atmosfery każdej planety.

POGRZEB OFIAR LAWINY.



Przy wielkim udziale ludności odbył się pogrzeb ofiar lawiny śnieżnej w miejscowości St. Antoenien w Szwajcarji. Trumny z ciałami siedmiu zabitych przewieziono na cmentarz sankami.

NIEZWYKŁE ZAWODY KOLARSKIE.



W okolicach Paryża odbywają się co roku zawody kolarskie, w których zawodnicy, jak to widać z ilustracji, mają do pokonania bardzo trudne przeszkody terenowe.

PROGRAM RADJOWY

„ŚPIEW, TANIEC I ŚMIECH".

Ujarzmiające wdziękiem wiedeńskie melodje, które zdobyły sobie hegemonję w całym świecie, wciąż dźwięczą w rozgwarze kawiarń i dancingów, estrad i scen, oraz z mikrofonów radjowych. Rozśpiewany, roześmiany Wiedeń spłynie również do słuchawek i głośników polskich w transmisji, jaka będzie miała miejsce w dniu 16bm. (sobota) o godz. 20. Program obejmuje potpourri „Śpiew, taniec i śmiech" w układzie Wiktora Hruby'ego.

ARTUR HERMELIN.

W sobotę dnia 16 bm. wystąpi przed mikrofonem radjostacji warszawskiej z recitalem fortepianowym znany szeroko pianista Artur Hermelin, który odegra tryskający życiem, pełen subtelnej rytmiki „Karnawał" Schumanna.

PIĄTEK 15 LUTEGO.

6.45 Audycja poranna. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Koncert popularny (płyty). 12.45 „Pani godzi służącą" pogadanka dla kobiet — wygł. p. Anna Fudakowska. 15.05 Mazurki Chopina w wyk. Ignacego Friedmana (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra Tadeusza Seredyńskiego i chór Esbena. 16.45 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 17.15 Koncert kameralny (płyty). 17.30 „Pory roku" opowiadanie dla dzieci z cyklu „Cuda i dziwy" — pióra Romana Celińskiego. 18.00 „Jewczyne zrękowiny" obrazek ze wsi śląskiej pióra A. Fierli. 18.15 Koncert orkiestry dętej. 18.45 „O stosunkach gospodarczych w dzisiejszej Wielkopolsce" wygł. dr. Stanisław Waschko. 19.00 Koncert muzyki lekkiej. W programie utwory Michała Świerzyńskiego. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Pieśni ludowe węgierskie. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Jak spędzić święto?" 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej w wyk. orkiestry filharm. pod dyr. Jaschy Horensteina. 22.30 Recytacje poezyj. 22.40 Koncert reklamowy. 23.05 Skrzynka francuska.

Z pola walki

O PREMJĘ DLA SOSNOWCA.

Wykaz osób, które stanęły do apelu Komitetu „Dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu, składając ofiary na skutek odezwy Komitetu i wpłaciły od dnia 29.I do 8.II przez PKO następujące kwoty: p. Michałowski Władysław zł. 10, p. Łempicki M. zł. 3, p. Troppauer A. zł. 3, p. Gay Stanisław zł. 2, p. Krawczyk Janina zł. 2, p. Filipek Jan zł. 1.50, Zakład fryzjerski „Rozalja" zł. 1. Razem zł. 22.50.

Sprawozdanie Komitetu „Dni przeciwgruźliczych" z przedstawienia w teatrze miejskim w dniu 27.I rb. Dochód: z biletów i szatni zł. 1.001, ze sprzedaży afiszów zł. 82.50; razem zł. 1.083.50. Rozchód: za salę teatralną zł. 300, opłaty na Fundusz Pracy zł. 71.78, opłaty na Polski Czerwony Krzyż zł. 26.70, czysty dochód zł. 685.02; razem zł. 1.083.50.

Ze zbiórki w dniu 3 bm. zebrano w restauracjach: „Adrji", „Savoy'u" i cukierniach Rex, Europa, Udziałowa, oraz kinach: Palace, Eden, Zagłębie i Casino łącznie zł. 198.40.

NAJLEPSZE ŁYŻWIARKI ŚWIATA.



Najlepszemi łyżwiarkami świata są Sonja Henie (w owalu) i Cecylija Colledge. Pierwsza z nich zdobyła mistrzostwo, a druga wicemistrzostwo świata w jeździe sztucznej na lodzie, w czasie tegorocznych zawodów w St. Moritz. Jak wiadomo, przeciw mistrzowskiemu tytułowi Soni Henie protestował Jan Kiepura.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

KROJU, szycia, modelowania wyuczam Stypułkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 14 (róg 3 Maja i Sadowej). — Dla przyjezdnych zniżki. Opłata zniżona. Kończącym świadectwa prawne. 921

UZDROWISKA

ZAKOPANE „Hala" Sienkiewicza poleca czyste pokoje, wykwintne utrzymanie, tel. 3-81. 446

OŻENKI

BIURO matrymonjalne „Łodzianka" załatwia sprawy matrymonjalne. — Dyskrecja. Łódź, Nowo-Pańska 144. 332

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLAC budowlany, ogrodzony 42 pręty przy ul. Moniuszki 2-a sprzedam zaraz. — Wiadomość: Kołłątaja 11 (dozorca wskaże). 924

SZPROTY w skrzynkach 1½, 2½ i 6 kg. 50 gr. Węgorz gruby 6.50 zł. Sielawki 1.20 zł. za kilogram i loco Gdynia. Piklingi norweskie skrzynka 3 kg. 3.00 zł. Moskaliki w occie beczółka 5 kg. 4.90 zł., 2½ kg. 2.60 zł. Matjasy angielskie beczułka 30 szt. 6.00 zł. Konserwy rybne — żądać cenników. Wysyła za pobraniem Edward Kryś, Gdynia. 909

POSADY i PRACE

POTRZEBNA samodzielna korespondentka - stenotypistka, znająca dobrze język polski i niemiecki i trochę buchalterji. Oferty z referencjami proszę składać w Administracji „Kurjera Zachodniego" pod Nr. 375. 922

POTRZEBNI czeladnicy stolarscy do fornirowanych robót. Sosnowiec, Ludwika 2, stolarz.

Różne

Wanny, wanienki nasiadówki, pralki, ... cynkowe — kotły na bieliznę ..., nasady kominowe ..., WIADRA AUTOMATYCZNE dla ... lów sanitarnych — ... wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne ... Hesse, Sosnowiec, Orla 11, tel. ...

MIÓD pszczelny czysty ... domieszki gwarantowany z własnej a ... większej w Państwie pasieki, 3 kg. 8.50 zł., 5 kg. 12 zł., 10 kg. ..., 25 zł., 20 kg. 45 ... wraz z naczyniem opłatą pocztową ... syła za pobraniem Eugenjusz Biliński Zbarażu.

PIANINA I FORTEPIANY światowej sławy marki Arnold Fibiger, Kalisz, Szopena 9 poleca po cenach fabrycznych Filiec, Katowice, 3 Maja 21.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 16.00 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 3. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI